

LEON BLUM premierem Francji



Jedna z bram wjazdowych do fabryki Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Łodzi (dawniej Scheiblera i Grohmana) przy ul. Ks. Biskupa Tymienieckiego.

Ład i spokój

Te dwa warunki: ład i spokój są nieodzownie potrzebne dla dobrego samopoczucia człowieka, dlatego aby mógł produktywnie pracować. W atmosferze zamętu i niepokoju ani normalnie żyć, ani normalnie pracować nie można.

Od września 1939 roku przez cały czas wojny nie zazналиśmy chwili spokoju; marzyliśmy o nim tygodnie, miesiące, lata. A jaki był wówczas „ład”, lepiej nie wspominać.

Po odzyskaniu niepodległości, ani nawet już po zakończeniu wojny o natychmiastowym powrocie do ładu i spokoju, też jeszcze nie mogło być mowy. Zabraliśmy się do gorączkowej, upartej pracy przy porządkowaniu kraju, zaprowadzeniu ładu we wszelkich dziedzinach gospodarstwa i życia narodowego. Niepodległość — to właśnie m. in. możliwość urządzania sobie życia przez Naród według jego potrzeb.

Stopniowo nastąpiło regulowanie poszczególnych odcinków życia państwowego i gospodarczego. Najjaszkawiej zaznaczyło się to w stanie bezpieczeństwa, w komunikacji, w uruchomieniu fabryk. Ale również w takich zarządzeniach jak zniesienie cenzury, zniesienie godziny policyjnej, zniesienie świadectw rzeczowych, w całej masie drobniaków życia codziennego, które się zauważały dopiero wówczas, gdy jesteśmy ich pozbawieni (np. ograniczenia w zużyciu elektryczności lub gazu).

Obecnie po dwu latach jeszcze niezupełnie, ale w dużym stopniu zbliżyliśmy się do stanu normalnego. Kosztowało to wiele trudu, wysiłków i kłopotów. To też dziś więcej bodaj cenimy i lepiej rozumiemy wartość ładu i spokoju w państwie, niż przed wojną. Jeszcze rok pracy, jeszcze dwa, a nastąpi całkowita normalizacja. Ważne jest bowiem przede wszystkim to, że wszyscy zdrowo myślący i rozsądni Polacy chcą i w tym celu kierują wysiłki, aby było lepiej. I dlatego jest i będzie lepiej.

Niestety. Obecnie, w okresie przedwyborczym znalazły się w Polsce pewne grupy ludzi, którzy świadomie i celowo pragną zniszczyć ład i spokój, osiągnąć tak wielkim nakładem sił i pracy całego społeczeństwa. Przykłady tego przytoczył na onegdajszej konferencji prasowej p. k. Romkowski.

W konspiracji działają NSZ, wywodzące się z endecji, W. i N. — będący emanacją sanacji, ukraińska UPA i niemiecki Wehrwolf. Między organizacjami tymi istnieje ścisła łączność, a niekiedy współpraca. P. k. Romkowski zacytował meldunek W. i N.-owskiej organizacji, w którym tak się mówi o Wehrwolfe:

„W sąsiedztwie z nami działa partyzantka niemiecka. Są to do brzy ludzie; nam nie szkoda. Chcą oni tylko oddać Ziemię Zachodnią Niemcom i odbudować Wielkie Niemcy, ale bez hitlerowców”.

Nie mamy zamiaru zapytywać z patosem: Więc to są Polacy? O tym, jak nisko moralnie stoczyli się członkowie podziemnych organizacji, najlepiej świadczą napady i mordy przez nich dokonywane. W tej chwili ważne jest to, że oni też „szukają się” do wyborów: przez wzmożenie terronu, przez wzmożenie sabotażu i szkodnictwa gospodarczego, wreszcie przez wzmożenie nasilenia szepianej propagandy.

W interesie Polski leży, aby właśnie w okresie przedwyborczym, a zwłaszcza w samym dniu wyborów panował porządek i spokój. Oni pragnęliby wywołać zamęt. Chodzi im o to, aby przy pomocy terronu i

(Dokończenie na str. 2)

Narady przywódców partii politycznych w sprawie utworzenia rządu — rozpoczęte

PARYŻ, 12.12 (PAP) Przewodniczący Vincent Auriol otworzył posiedzenie zgromadzenia narodowego o godz. 3-ej po południu. Posiedzenie to było poświęcone wyborowi premiera tymczasowego rządu francuskiego.

W imieniu partii socjalistycznej deputowany Le Troquer wysunął kandydaturę Leona Bluma na stanowisko premiera, podkreślając, że z pewnością niektórzy deputowani wysuną pewne zastrzeżenia co do programu nowego rządu.

Po zgłoszeniu votum separatum przez deputowanego Mattara z PRL i innych, przewodniczący zgromadzenia przystępuje do głosowania. Leon Blum został wybrany 576 głosami na 590 głosujących. Ośmiem głosów padło na Roberta Schumana z MRP.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów przewodniczący Auriol złożył Blumowi powinszowania. Blum podziękował przewodniczącemu i oświadczył, że przystąpi niezwłocznie do rozmów z przywódcami partii.

Po wznowieniu obrad Auriol podkreślał, że Blum uzyskał przewidzianą przez konstytucję większość głosów, został przewodniczącym tymczasowego rządu francuskiego. Socjaliści powstali z ław poselskich i urządzili owacje nowego premierowi.

Natychmiast po zamknięciu posiedzenia przedstawiciele partii politycznych rozpoczęli obrady nad sprawą utworzenia przyszłego rządu.

Masakra w Padwie

Szoferzy brytyjscy i amerykańscy wywołali gorszące zajścia, lekceważąc życie Włochów

RZYM, 12. 12. (PAP). — Korespondent PAP podaje następujące szczegóły starć między Włochami a żołnierzami brytyjskimi:

Dnia 10 bm. w Padwie, gdzie znajduje się naczelné dowództwo brytyjskich sił śródziemnomorskich, doszło do kilkunastugodzinnych walk między ludnością włoską a wojskami angielskimi.

W związku z przejechaniem 4 Włochów przez angielskie samochody wojskowe tłum usiłował złinczować kierowców. Zajścia rozszerzyły się na całe miasto. Wszędzie atakowano żołnierzy angielskich i rozbijano szyby w lokalach wojskowych. Dopiero bardzo silne oddziały policji włoskiej zdołały późnym wieczorem przywrócić spokój w mieście.

Liczni Anglicy zostali ranni. 50 samochodów wojskowych kompletnie

Wizyta min. Rzymowskiego w departamencie stanu USA

NOWY JORK, 12.12 (PAP). — W dniu 10 bm. min. spr. zagr. Wincenty Rzymowski w towarzystwie min. pełnomocnego w Waszyngtonie Ignacego Zlotowskiego i min. Józefa Olszewskiego, dyrektora departamentu politycznego MSZ, złożył wizytę Dean Achesonowi, zastępcy sekretarza stanu USA Bynessa.

Program obrad wstępnych nad traktatem pokojowym z Niemcami

NOWY JORK, 12. 12. (PAP). — Rada ministrów spraw zagranicznych na środowym zebraniu wieczornym uzgodniła następujący porządek dziennej rozmów, które odbędą się na następnej sesji rady w Moskwie rozpoczynającej się w marcu 1947 r.

I. Rozpatrzenie sprawozdania alianckich władz okupacyjnych o następujących kwestiach:

1) Wyniki pracy Komisji kontrolnej od chwili jej stworzenia, demilitaryzacja, denazifikacja, zasady gospodarcze i odszkodowania.
2) Ustanowienie centralnej administracji oraz problemy związane z gospodarczą, finansową i polityczną sytuacją Niemiec w 4 strefach okupacyjnych.

3) Likwidacja Prus.

II. Forma i zakres tymczasowej organizacji politycznej Niemiec.

III. Przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami:

1) Rozpatrzenie sprawozdania zastępców ministrów spraw zagranicznych do prac przygotowawczych, zw. łącznych z traktatem pokojowym z Niemcami w kwestii poglądów innych rządów zainteresowanych i procedury przygotowania traktatu. (Zastępcy ministrów spotkają się w tym celu w Londynie w dniu 14 stycznia 1947 r.).

2) Podstawowe dyrektywy, dotyczące traktatu pokojowego z Niemcami (granice oraz propozycje w sprawie oddzielenia Zagłębia Ruhry i Nadrenii i inne kwestie).

IV. Projekt Stanów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia i demilitaryzacji oraz inne środki politycznej, gospodarczej i militarnej kontroli Niemiec. Rozpatrzenie sprawozdania już przedłożonego przez komitet ekspertów węglowych.

V. Traktat z Austrią i sprawy zalogie.

oraz przeciwko zbrodniczemu zachowaniu się kierowców wojskowych, dla których życie Włochów nie posiada żadnej wartości.

Jak donoszą z ostatniej chwili szef komitacji sojuszniczej we Włoszech admirał Ellery Stone odbył długą rozmowę z premierem de Gasperi w sprawie zajść. Admirał zapewnił premiera, że przypomniane zostaną dyspozycje wydane żołnierzom dotyczącej ruchu samochodowego.

Elliot Roosevelt z wizytą w Warszawie

WARSZAWA, 12.12 (PAP). — W dniu 12 grudnia br. przybył polskim samolotem z Moskwy do Warszawy syn Prezydenta Roosevelta p. Elliot Roosevelt wraz z małżonką.

P. Elliot Roosevelt w okresie wojny służył w armii amerykańskiej w stopniu generała, był również biskim współpracownikiem swojego ojca. Dziś Elliot Roosevelt jest cenionym publicystą i kontynuatorem swego ojca. W wydanej po wojnie książce pt. „Jak on to widział” — syn zmarłego Prezydenta ostro krytykuje polityków amerykańskich, którzy odeszli od wielkich koncepcji demokratycznych i pokojowych Prezydenta Roosevelta. Książka ta w

najbliższym czasie ukaże się w przekładzie polskim.

Wraz z Elliot Rooseveltem przybyła do Warszawy jego małżonka, znana amerykańska artystka filmowa.

Samolot wiozący wybitnych gości wylądował na lotnisku Okęcie o godzinie 13-tej, gdzie powitali Elliota i jego małżonkę dyr. departamentu pracy i informacji M. S. Z. gen. Wiktor Grosz. Ambasador amerykański reprezentowali plk. Frank Jessie i p. Andrews.

Z lotniska Okęcie udał się p. Elliot Roosevelt wraz z małżonką do pałacu Włanowskiego, gdzie zamieszka w czasie swego pobytu w stolicy Polski.

Rewolucja w Wenezueli udaremniiona

NOWY JORK, 12.12 (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa w Wenezueli wybuchła rewolucja wojskowa, na czele której stoją ci sami oficerowie, którzy kierowali rewolucją październikową. Oddziały powstańcze pod dowództwem plk. Maldonado opanowały miasta Maracay, Walencja i San Carlos.

Na rozkaz rządu wszystkie porty lotnicze Wenezueli zostały zamknięte dla ruchu lotniczego.

W Caracas rzucono bombę w pobliżu pałacu prezydenta.

Według ostatnich wiadomości rządowi udało się całkowicie opanować sytuację. Deklaracja rządu została wyrażona przez radiostację w Caracas, stwierdza, iż powstanie zostało wywołane przez koła reakcyjne.

Dzięki energicznemu wystąpieniu rządu — ruch powstańczy został stłumiony. Przywódca pułkownik Maldonado uciekł samolotem do Kolumbii, gdzie został internowany przez władze tamtejsze. W całym kraju panuje spokój.

Prezydent Węgier udaje się do Moskwy

PARYŻ, 12. 12. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Budapesztu, że prezydent republiki węgierskiej, dr Zoltan Tildy udaje się na zaproszenie rządu radzieckiego do Moskwy. Prezydent opuści Budapeszt w końcu bież. tygodnia.

Nowy prezydent Szwajcarii

BERNO, 12. 12. (PAP). Na posiedzeniu szwajcarskiego zgromadzenia federalnego wiceprzewodniczący szwajcarskiej rady federalnej dr Filip Feller został wybrany prezydentem federacji szwajcarskiej na rok 1947. Min. pocz. telegrafów i kolei Enrico Celler został wybrany wiceprzewodniczącym rady federalnej.

La Guardia ustąpił

W drugim dniu posiedzenia rady UNRRA, Fiorello La Guardia generalny dyrektor UNRRA, złożył oficjalną dymisję. Oświadczył on, że dymisja wchodzi w życie z dniem 31 grudnia. Wyrzcił też życzenie, by jeszcze na obecnym posiedzeniu został wybrany jego następcą.

gwaltu nie dopuścić do zwycięstwa Bloku Wyborczego. A jeśli się to nie udało, to jakże łatwo wówczas wysuwać wszelakiego rodzaju zastrzeżenia.

Przykłady? 2-go grudnia napadnięta została i prawie całkowicie spalona wieś Huta Turobińska w pow. krasnostawskim; 36 ofiar ciężko rannych degorywa w szpitalu.

W Białostockim i Płockim były już napady na członków komisji wyborczych.

Na Ziemi Lubuskiej przed paru tygodniami pojawili się „kucepy”, którzy kontraktowali u osadników żyto po 1900 zł za metr (cena rynkowa tamtejsza 1500 zł); w płacali drobne zadatki i... ulotnili się. A chłopci przez parę tygodni czekali na nich i nie dostarczali zboża do miast. Bo przyjadą „kucepy” i zapłacą drożej. Gorzów nie miał ziarna na chleb.

I wreszcie „kuchnia” akcji „O”, akcji obrzydzenia, „opłuskwania”, jak to się nazywa w ich żargonie, Polski Demokratycznej przy pomocy szepcanej propagandy. A wszyscy kłopotliwi tam fałszywi idą natychmiast za granicę.

Władze bezpieczeństwa w pierwszym rzędzie obowiązane są zmobilizować wszystkie swe siły, aby okres przedwyborczy i same wybory przeszły w atmosferze ładu i spokoju. I niewłaściwie uczynią to. Ale co ma czynić szary obywatel? Ja i pan, i pani, i nasi sąsiedzi? Myśle, że naszym pierwszym obowiązkiem jest nie poddawać się nastrojom, zachować spokój i równowagę ducha.

K. G.



+ Dwa pociągi podmiejskie zderzyły się między Berlinem a Oranienburgiem. 6 pasażerów zostało zabitych, 22 osoby odniosły ciężkie rany, a około 40 lekkie obrażenia.

+ W niezamieszkałym 5-piętrowym budynku, służącym za skład węgla, w dzielnicy Manhattan w N. Jorku, wybuchł pożar który spowodował silną eksplozję. Gdy straż ogniowa walczyła z płomieniami, w samym budynku nastąpił wybuch, który spowodował runięcie ściany w sąsiednim domu. Wielu mieszkańców tego domu znalazło się pod gruzami. Liczba ofiar nie jest dotychczas ustalona.

+ Podczas mgły zderzyły się 2 pociągi towarowe na stacji Montre Jeune, 7,5 km od Milluzy. Osoby należące do służby kolejowej zostały zabite, a 5 odniosło rany.

+ Wśród 800 imigrantów żydowskich, którzy uratowali się na wyspie Syryna po zatonięciu statku, znajduje się wielu rannych. Kilka osób zmarło. Prawdopodobnie wszyscy pozostali rozbitkowie zostaną przewiezieni bezpośrednio na wyspę Cypr.

Nupon premiowy Dziennika Łódzkiego Nr 9



Pokojowy argument

Armia irańska zmusiła do kapitulacji Azerbejdżan walczących o swobody demokratyczne.

Azerbejdżan przekonany został argumentem tym: „Macie rację, lecz my mamy czelność i młoteczka min”.

OBRAZ AKCJI PRZEDWYBORCZEJ

Terminy na kalendarzyku wyborczym zmieniają się jak w kalejdoskopie. Aparat okręgowych i obwodowych komisji wyborczych został już zmontowany. Kraj podzielony został na 52 okręgi, te zaś na 6.726 obwodów wyborczych.

Wczoraj w całym kraju na murach i parkanach rozklejono obwieszczenie Okręgowych Komisji Wyborczych o podziale okręgu na obwody z podaniem adresów lokali wyborczych, terminów i miejsc wyłożenia do kontroli spisów wyborczych, liczby posłów, którzy mają być wybrani z okręgu itd.

Jak wiadomo, własna lista kandydatów ma prawo wystawić każda grupa 100 obywateli, posiadających czynne prawo wyborcze. Termin składania list państwowych upłynął 10 bm. Poza listą Bloku Stronnictw Demokratycznych listy państwowe zgłosiło Stronnictwo Pracy, PSL i PSL „Nowe Wyzwolenie”. Zgłoszenie listy przez „Nowe Wy-

zwolenie” stanowiło pewną niespodziankę, gdyż świadczy to o całkowitym zerwaniu tej grupy z grupą wiceprez. Mikołajczyka. Oslabia to w wielkim stopniu szanse wyborcze PSL.

Zakończenie obrad Kongresu Wszechsłowiańskiego

Solidarność Słowian

podstawą trwałego pokoju w Europie

BELGRAD 12.12. (PAP). W ostatnim dniu obrad kongresu wszechsłowiańskiego dotychczasowy przewodniczący komitetu wszechsłowiańskiego w Moskwie, gen. Gondurow wygłosił referat pt. „Nowy ruch Słowian i zadania słowiańskiej organizacji”.

Kongres wydał odezwę do narodów całego świata z wezwaniem do wspólnej walki o pokój. Wysłał telegramy do generalissimusa Stałina, prezydenta Bieruta, prezydenta Benesa, marszałka Tito, premiera Dimitrowa i ministra Mołotowa.

Gen. Gondurow powiedział m.in.: Ruch ten nie ma nic wspólnego z dawnym carskim panslawizmem lub szowinizmem narodowym. Opiera się on na zasadzie jedności narodów słowiańskich, wykutej w ostatniej wojnie, a jego idee — to idee równouprawnienia narodów, demokracji i humanitaryzmu.

Następnie kongres uchwalił tymczasowy statut wszechsłowiańskiego komitetu. Z ramienia Polski w skład komitetu weszli: minister Świątkowski, wiceminister Trojanowski, prof. Michałowicz, prof. Batowski i ob. Żywiecki. Przewodniczącym komitetu wybrano gen. Masłarycza delegata Jugosławii.

W depeszy do prezydenta Bieruta kongres stwierdził, że granice zachodnie Polski są ostateczne i nienaruszalne.

Kongres został zamknięty przez gen. Masłarycza, który zreasumował uprzednio jego wyniki. Następnie odbył się wielki wiec na placu republiki, w którym wzięło udział około 100 tysięcy ludności stolicy Jugosłowiańskiej.

Jeśli chodzi o sytuację przedwyborczą w poszczególnych okręgach, to w Polsce Centralnej rozegra się główna walka między Blokiem Demokratycznym, a PSL, przyczyn w szeregu okręgów obok PSL wystawią swych kandydatów PSL „Nowe Wyzwolenie” oraz Stronnictwo Pracy, które ma znaczne wpływy na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku. Poza tym w niektórych okręgach możliwe jest pojawienie się list lokalnych. Tak np. zamiar wystawienia własnej listy rozważany był b. poważnie przez ziemianników. Na Ziemiach Odzyskanych sytuacja będzie prostsza, gdyż tam Stronnictwo Pracy zgłosi wspólne listy z Blokiem. Najbliższa przyszłość rozjaśni sytuację.

Bardzo ważnym sprzymierzeńcem Bloku Demokratycznego są Związki Zawodowe, grupujące przeważnie robotników bezpartyjnych. Decyzję o partii Bloku Demokratycznego całym swym autorytetem powzielo ostatnie plenum KCZZ, a uchwałę tę potwierdziły już zarządy główne szeregu związków, jak np.: transportowców, pracowników przemysłu budowlanego, skórzanego, spółdzielni, samorządu terytorialnego i in.

Sny o buławie marszałkowskiej

Obciążające zeznania świadków w procesie „Warszyca”

Jako ostatni zeznawali wczoraj oskarżeni: Andrzej Zbiński i ks. Mieszysław Krzemieński.

Zbiński, to student Uniwersytetu Łódzkiego. Jego przestępstwo polega na tym, że drugiemu studentowi koleżdze z Uniwersytetu Poznańskiego, osk. Zygmuntowi Leskiemu dostarczył fałszywego i tendencyjnego opisu okoliczności, w jakich zginęła studentka UŁ, s.p. Maria Tyrankiewicz. Leski, jeżeli nawet wierzył jego zapewnieniom, że do KWP nie należał, to w każdym razie utrzymywał kontakty z szefem łączności KWP, „Szczerbcem”. Przesyłając Leskiemu sfałszowane wiadomości o morderstwie studentki, Zbiński chciał za pośrednictwem KWP wywołać na uniwersytecie w Poznaniu jak również w uczelniach innych miast rozruchy wśród akademików.

Przeciwko ks. Krzemieńskiemu świadczy 3 dowody rzeczowe. Pierwszy to list Żelanowski, szefa wywiadu „Warszyca”, pisany do księdza, w którym Żelanowski zawiadamia, że uwzględnił kandydaturę proboszcza, przyjął go w poczet członków KWP i powierza mu stanowisko szefa „oddziału V” wywiadu cz. Oddziału prasy i propagandy. Jak twierdzi Żelanowski, ksiądz przyjął sobie pseudonim „Wawer”.

Następnie corpus delicti, to dwa artykuły pióra ks. Krzemieńskiego, drukowane w „organie” KWP, gazecie „W świetle prawdy”. Niezbytym dowodem udziału księdza w organizacji jest własnoręcznie przez niego podpisany list, w którym zwraca się do Żelanowskiego o udzielenie mu urlopu.

Poza tym wiadome jest, że ks. Krzemieński dwukrotnie leżdził do lasu, gdzie spowiadał rannych „żołnierzy” KWP.

Mimo to, ksiądz wypiera się, by należał do konspiracji „Warszyca”.

Zabijali ojców na oczach dzieci

Przed Sądem stają świadkowie. Ich zeznania są po prostu wstrząsające. Sw. Zofia Józwiak opowiada: Nocą wpadli do mieszkania bandyci. Od-

grazali się, że mój mąż zginie z ich ręką za to, że należał do PPR, a dwóch synów też mi zabiją, bo są w UB. Zrobiła to dlatego, że oni są z AK.

W domu był mąż. Wyprowadził go do lasu. Za parę dni znaleźliśmy jego trupa. Był postrzelony w tył głowy. Miał poza tym złamaną nogę i był pobity.

(Jest to „likwidacja”, do której banda „Warszyca” się przystąpiła).

Sw. Stefania Jarzębska mówi: Wpadł do domu „Klinga” (świadek poznaje osk. Glapińskiego) z kilku jeszcze bandytami. Pytali się o dwóch moich synów. W domu był tylko jeden, Józef. Kazali mu wstać z łóżka. „Ręce do góry!” — rozkazali. Gdy syn spełnił ich rozkaz, wówczas „Klinga” strzelił do niego. Zabił go na moich oczach.

Sw. Natalia Kowalska, matka dwojga drobnych dzieci, od niedawna wdowa, zeznaje w jakich okolicznościach bandyci „Warszyca” zabili jej męża. Oprawcy wtargnęli do domu, bili męża i ja, znajdującą się w poważnym stanie. W pewnej chwili mąż rzucił na bandytów granat. Wtedy przeszli go serią z automatu a nad trupem zneclali się. Zabili oca na oczach dwojga jego małych dzieci.

„Warszyca” atakuje pik. Radosława

Sąd ze stosu teczek, zawierających przejęte przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa kompromitujące bandy akty kancelarii „Warszyca” odczytuje kilka najbardziej charakterystycznych.

Oto co pisze „Warszyca” do pik. Radosława, wkrótce po wydaniu przez tegoż dowódcę AK nakazu ujawniania się oddziałów oraz poszczególnych członków. AK.

„Pana czyn jest zdradą... wytworzył Pan linię podziału między „górami” a swoimi podwładnymi... powtórzył Pan wrzesień 1939 r.: wodzowie znowu albo zdradzili albo uciekli...”

„Warszyca” - Sojczyński wyraźnie nakreśla tę „linię podziału” między uczciwymi AK-owcami a sobą. Wyraża to w liście do swojego podwładnego „Grot”, w którym m.in. pisze: „Nie obchodzi mnie to, co robi „góra”. Ja będę robił swoje — samodzielnie”.

A więc dążył do objęcia jakiegoś niezależnego dowództwa „podziemnej armii PSL” — jak się wyraził poprzednio — „po wyborach zaś, po zwycięstwie PSL „KWP” przekształciłoby się w armię legalną”. A on, „Warszyca”, otrzymałby niechybnie buławę marszałkowską — tak na pewno dumał w swoich snach o potędze.

A tymczasem każe pisać tego rodzaju listy: „Dowództwo Lasów” do ob. Żelanoki. — Rezygnujemy z sumy 5,000 zł miesięcznie, jako za niskiej

i z udziału Pana jako członka wspierającego organizacji. Jeżeli Pan nie złoży dobrowolnie sumy 62,000 zł na cele dowództwa „Lasów”, osiągniemy ją drogą przymusu”.

Dał list do prezesa Powiatowej R. N. w Radomsku, Józefa Skubisza, na którego uprzednio „Warszyca” podpisał wyrok śmierci: „Poniważ chce Pan wstąpić do PSL, moje władze zezwala Panu na swobodne przebywanie w terenie. To jest list żelazny, którym może się Pan okazywać przed konspiracyjnymi władzami leśnymi”.

Rozkaz do dowódców SOS... wobec rozpoczętej przez UB i KBW akcji niszczenia oddziałów KWP, polecam rozsypanie na drogach komunikacyjnych koley dla łatwiejszego zwalczania grup zmotoryzowanych... Żołnierzy naszych, którzy „svpia” likwidować”.

Raport o „likwidacji” podkomendnego „Warszyca” — ppor. „Groma”: „Grom” się ulawnił jako AK-owiec. Został zlikwidowany”.

Bunt „of cerów” KWP przeciw „Warszyca”

Do jakich realnych skutków doprowadził jego „idea” świadczy poniższy list, skierowany do niego przez „Grupę oficerów i podoficerów „Lasów”: „Niedobrze się u nas dzieje. Brak subordynacji i dyscypliny. Nadrzęca i kradzieże są coraz częstsze. Coraz więcej jest akcji na własną rękę. (Czytaj: napadów i morderstw). Pijanstwo i orgie przybierają zastraszające rozmiary. Nie pomagają ani kary dyscyplinarne ani rozstrzelania. Jak zwykle — ryba cuchnie od głowy. Rozprzeżenie idzie od „góry”, od sztabu. Skąd „Warszyca” miał przesłać 150 tysięcy na kupno dwóch pierścionków brylantowych, a jego adnutant „Albert” fundusze na złoty zegarek na złotej bransoletce, skoro przesłał połowę żołnierzy od dawna nie wypłacających poborów? Żadamy, żeby „Warszyca” ze „sztabem” zawiesił swoje czynności — do czasu przeprowadzenia przez nas śledztwa”.

Idealizm więc „Warszyca”, jak przekonuje ten list, był tylko ciekawym bez pokrycia.

Przewód sądowy w sprawie „Warszyca” i jego „sztabu” został zakończony. W sobotę o godz. 9 rozpoczęła się przemówienia prokuratorów i obrońców.

HALINA PASZKO

Z powodu zgonu Najukochońszej Matki Koleżance Helenie Skoczylas, wyrazi serdecznego współczucia składa:

KIEROWNICTWO SZKOŁY GRONO NAUCZYCIELSKIEJ 1 Publ. Szkoły dla Dorosłych w Łodzi.

Łódź na Daninę Narodową

Najwyższe sumy, jakie wpłynęły w dniach 9 i 10 bm. przedstawiają się następująco:

Centr. Spółdzielnia Pożarnicza, Roosevelta 5. 160,750; W. A. Pekalski i Józwiak, Nawrot 50. 254,120; W. Otto Szpiedel, Hipoteczna 6. 290,960; Spółka Dziewiarzy „Zakard”, Piotrkowska 88. 93,358; Zjedn. Przem. Miejscowego, Złierzch. 292,900; Zjedn. Przem. Miejscowego, Aleksandrów, 522,600; Powszechna Spółdzielnia w

Łodzi 4,000,000; Władysław Radzyński, Daszyńskiego 52. 119,208; Lucjan Wójcicki Produkty Chem., Piotrkowska 171. 356,700; Zespół pracowników branży papierniczej, Piotrkowska 41. 100,000; Kawiarnia „Warszawianka”, Piotrkowska 29. 110,000; F-ma „Bielisko” Ancheman i S-ka Sprzedaż Galan. Piotrkowska 22. 380,925; Wiktor Kuzman Sprzedaż Manufaktur 126,200; Ceramika budowlana, Zamenhofska 23. 152,460 zł.

Jaka jutro pogoda? Odpowiedź na to pytanie opracowuje

codziennie w Łodzi „Zbiornica meldunków” meteorologicznych

Otwieramy wieczorem radio lub bierzemy gazetę do ręki i czytamy (względnie słuchamy):

„Prognoza pogody na dzień jutrzejszy: Zachmurzenie na ogół duże, miejscami mgły i drobne opady. Nocą przymrozki, zwłaszcza w północnej części kraju. Dniem temperatura parę stopni poniżej zera. Stałe lub umiarkowane wiatry pld. wschodnie i wschodnie”.

Przyjeliśmy to do wiadomości. Na ogół jednak mało kto zastanawia się głębiej nad znaczeniem tej „przepowiedni”, nad jej źródłami, skutkami, celem i znaczeniem.

Przedwojenne „przepowiednie” miały swą tradycyjną złą sławę, ośmieszana często w wielu dowcipach i anegdotach.

Czy słusznie wymiłowano się z biednego PIM? Na pewno nie. Być może, że mylił. Zdarzało się, że pogoda płała mu figle i była dokładnie inna od przepowiedzianej. Ale to były na ogół wyjątki i fakty mało znaczące w porównaniu z ogromem pracy, wkładanej w ustalanie prognozy. Wielkie były również zasługi PIM-u.

Obecnie przedwojenne PIM przemianowane zostało na P.I.H.M. — Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny. „Przepowiednie” idą znów na całą Polskę.

Warto by zastanowić się trochę nad pracą meteorologów i nad istotą ich badań. Kilka bowiem słów usłyszanych lub wyczytanych przez nas, a informujących nas o stanie zachmurzenia, o opadach, temperaturze i wiatrach, to wynik bardzo żmudnej i długiej pracy.

Słuchamy tego na ogół my, zwykli, szarzy ludzie obojętnie. Są jednak dziedziny, w których przepowiednia pogody oddaje duże usługi, a mianowicie: w lotnictwie wojskowym i cywilnym, żegludze, komunikacji lądowej, w rolnictwie, przy badaniach naukowych, opracowywaniu danych klimatycznych itp.

Na terenie całego kraju zorganizowane są placówki obserwacyjne, tzw. stacje meteorologiczne, prowadzące badania klimatyczne, naukowe obserwacje wód, pomiary opadów. Prace wszystkich obserwatorów na wszystkich stacjach pozostają w ścisłym kontakcie z miedzynarodową służbą meteorologiczną.

Meldunki z całego kraju płyną do „Zbiornicy meldunków” w Łodzi, a stąd opracowane „przepowiednie”

do wszystkich zainteresowanych ośrodków.

Niezależnie od stałych obserwacji i meldunków meteorologów wysyłają depeche w wypadkach szczególnych, specjalnie groźnych dla lotnictwa (np. o nadchodzącej burzy, silnej mgły, wichury, zamieci śnieżnej i t.p.).

Mimo wielkich trudności (jak wszędzie — brak przyrzędów, brak fachowców) uruchomiono w Polsce około 100 stacji meteorologicznych, zatrudniających ponad 1000 pracowników.

Oddział Okręgowy P.I.H.M. w Łodzi pełni specjalnie ważną rolę, że względu na znajdującą się przy nim „Zbiornicę meldunków”. Tu również odbył się w roku ubiegłym I kurs szkoleniowy dla meteorologów — obserwatorów, dzięki czemu można było zorganizować na terenie Polski pierwsze stacje obserwacyjne.

Szkolenie młodych meteorologów prowadzi P.I.H.M. w dalszym ciągu bez przerwy. Zerwano bowiem z dawną, przedwojenną tradycją, że tylko ludzie z wyższym wykształceniem nadają się do tej pracy. Meteorologiem może dziś zostać każdy.

Jest to praca jednak trudna i odpowiedzialna, mało efektywna, a więc mało znana i ceniona przez społeczeństwo. Meteorologowie nasi wywiązują się z niej dotychczas doskonale.

„Pomyłki” zdarzają się o wiele rzadziej niż przed wojną i już niejednokrotnie skarżyli się nasi humorzyści, że jeden z „żelaznych” przedwojennych tematów przestał być aktualny.

A to jest ważne.

L. L.

PROSTU

Nie lamentować!

W latach 1939—45 powstało dużo piosenek o Warszawie. Były bardziej i mniej popularne. Bardziej lub mniej melodyjne. Teksty opiewały bohaterstwo żołnierza polskiego, jego niezłomną chęć walki i zwycięstwa. Inne, pisane często na obczyźnie, prze-pajała tęsknota za krajem. Były i wesołe, nacechowane optymizmem i wiarą w wyzwolenie, a nie zostawiające suchej nitki na ośmieszonym i „przenicowanym” okupancie.

Piosenki te rozczuły i wzruszały — najsilniej w okresie niewoli — wzruszają i dzisiaj.

Gdy po wyzwoleniu Warszawy doszły nas pierwsze wieści o straszliwym jej zniszczeniu, o zwaliskach gruzów i rumowisk, jakie wówczas przedstawiała — płakaliśmy. Te łzy wycisnęły pierwszy odruch bezsilnej rozpacz. Ale zaraz potem przyszedł odruch jeszcze silniejszy — odbudowa.

Przestaliśmy pisać o tragicznych kikutach spalonych domów, o zagrzebanych pod gruzami trupach. Było to zbyt bolesne dla całego Narodu, a najbardziej — dla miliona warszawiaków, którzy stracili wszystko: dach nad głową, mienie, a często kogoś z najbliższych.

Pisalimy o odbudowie, bo wszyscy postanowiliśmy dać w nią swój wkład.

I odbudowaliśmy. Dziś Stolicę zamieszkuje pół miliona ludzi, dziś kursują tramwaje, otwarte są sklepy, na ulicach płoną latarnie, jaśnieją neony. Niemal codziennie oddaje się do użytku nowoodremontowane domy, nawet luksusowe. Oczywiście, że to dopiero pierwszy etap. Pokazaliśmy jednak światu, że nas nie można zgniebić, że potrafimy żyć i pracować.

Ale są tacy, którzy na Warszawie... zarabiają. Zarabiają w wyrafinowany sposób. Bo wyrafinowanym sposobem zarobku jest wygrywanie na uczuciach ludzi, którzy słysząc piosenkę o Warszawie — nie żałują pieniędzy na wsparcie.

Ale są piosenki i „piosenki”. Te ostatnie są ohydne. Układa je nie wiadomo kto, nie wiadomo czym się wynysłem i tylko jedno w nich prze-bija od początku do końca: — lament. Na ulicy, w pociągu, na rynku ochryple głosem zawodzą: „O biedna ty biedna Warszawo, już ciebie nie utrzymam na sile(?)”, ty w grzyby zorana i krwawa, ty dzisiaj już w ciemnej mogile”.

I dalej w tym rodzaju. Im więcej ruin i krwi, tym na większe liczą datki.

Dość już naneszcie tego zawodzenia! Dość rozdzierania szat nad gruzami! To już nie tylko śmieszne, ale obrzydliwe.

Warszawa ma swoich piewców. Są poematy i piosenki o wartości dokumentarnej i historycznej.

Warszawa jest dla nas świętością. Uszanujmy ją — ale nie lamentami po rynkach i knajpach, lecz pracą. Praca nad jej odbudową.

JOANNA WYSZKOWSKA

Świetlice robotnicze przy fabrykach łódzkich otrzymały nowych przeszkolonych kierowników

Na terenie fabryk łódzkich istnieje 138 świetlic robotniczych, w których ogniskuje się towarzysko-kulturalne i polityczno-społeczne życie pracowników.

Ponieważ kierownicy świetlic, o-bok zamykani i uzdolnieni muszą posiadać znaczny zasób fachowej wiedzy, by móc na odpowiednim poziomie postawić pracę świetlicy, wydział kulturalno-oświatowy przy C.K.Z.Z. w Łodzi, zorganizował już w czerwcu b.r. pierwszy w Łodzi trzymiesięczny kurs dla pracowników świetlic. Kurs ten ukończyły 33 osoby, które zostały przydzielone do poszczególnych świetlic.

Onegdaj odbyło się zakończenie drugiego 3-miesięcznego kursu dla kierowników świetlic. W kursie wzięli

udział delegaci robotników poszczególnych fabryk oraz z Łódzkich Wąsk. Kol. Dojazd. Program obejmował zasadniczo 3 cykle zagadnień: 1. polityczno-społeczny, 2. związkowy, 3. świetlicowy. Wykłady połączone były z seminariami, ćwiczeniami praktycznymi oraz z pokazami. Ilustracje muzyczne, pokazy taneczne i wycieczki pomagały słuchaczom w utrwaleniu materiału teoretycznego. Jako wykładowcy brali udział min. Oświaty Trojnowski, prof. Truchim, prof. Zukowski, Aleksander Zelwerowicz i inni znani naukowcy i artyści, traktując swe wykłady jako bezinteresowną pracę społeczną. Wykłady odbywające się w różnych salach, jak w sali Teatru W. P., w Ludo-

wym Instytucie Muzycznym czy też w ośrodku Wychowania Fizycznego YMCA stwarzały specjalną atmosferę, sprzyjającą utrwaleniu materiału. W uroczystym zakończeniu kursu wzięli liczny udział dyrektorzy poszczególnych zakładów pracy, przedstawiciele Rad Zakładowych oraz instytucji oświatowych i społecznych.

Kierowniczka Kursu mgs. W. Zawistowska w przemówieniu swym scharakteryzowała cele i wyniki kursu oraz nakreśliła sylwetki wyróżnionych kursistów.

Słuchacze wykazali wyrobienie społeczno-polityczne i inteligencje. Kursantki przejawiały raczej uzdolnienia w kierunku pracy artystycznej. Po wręczeniu słuchaczom świadectw, kierowniczka kursu zwróciła się z apelem do dyrektorów fabryk i Rad Zakładowych, by jak najściślej współpracowali z kierownikami świetlic, zadokumentowali swoje zrozumienie dla szczytnej idei oświaty i kultury robotniczej.

W imieniu słuchaczy T. Borowicz podziękował kierownictwu kursu i prelegentom.

W części artystycznej odbyły się pokazy świetlicowe zespołów L. W. E. K. D., fabryki Flackera oraz fabryki Allart i Rousseau.

Ludowe tańce, pieśni chóralskie oraz solowe spotkały się z wielkim aplauzem licznie zgromadzonych uczestników uroczystości.

B.

Okolo pół miliona zł. zyskała b. fabryka Schweißkerta przez racjonalne wykorzystanie odpadków

Wszczęta przez Zarząd Przemysłu Chemicznego akcja oszczędnościowa daje już okazałe rezultaty. Według obliczeń za dwa ostatnie miesiące ubiegłego kwartału, oszczędzono w przemyśle chemicz-

nym na kosztach produkcji, handlowych i administracyjnych 82.931.000 zł. Według zaś przewidywanych obliczeń akcja oszczędnościowa w przemyśle chemicznym w IV kwartale br. powinna dać łącznie sumę okolo 205 milionów zł.

Osiągnięcia akcji oszczędnościowej są wynikiem przede wszystkim systematycznej i racjonalnej gospodarki na terenie poszczególnych fabryk. Uzyskano przy tym okolo 15 proc. oszczędności, dzięki lepszemu wykorzystaniu aparatury oraz dokonaniu pewnych przeróbek maszyn.

W pabianickiej fabryce „Ciba” przez lepsze wykorzystanie aparatury, w 4 wypadkach zwiększono dwukrotnie produkcję barwników przy prawie niezwiększonej robociznie.

W łódzkiej fabryce wyrobów gumowych „Schweißkert” przystąpiono do ponownego przerabiania bezużytecznych odpadków i scinków gumy, dzięki czemu uzyskano sporo gumy, z której wyrobę po odliczeniu kosztów produkcji dały 477.000 zł dochodu.

B.

150 ton chleba zjada dziennie ludność Łodzi Powstanie wkrótce piekarnia wypiekająca 50 ton chleba dziennie

Spożycie chleba w Łodzi wynosi dziennie w przybliżeniu 150 ton. Jedną szóstą tej ilości chleba wypiekają piekarnie PSS. Znaczną również ilość, bo okolo 20 ton dziennie wypieka Spółdzielnia Pracy Piekarzy „Przyszłość”.

Ostatnio Powszechna Spółdziel-

nia Spożywców zakupiła nowe maszyny do mechanicznego wypieku pieczywa. Uruchomienie tych maszyn ma nastąpić w przyszłym roku. Nowopowstała piekarnia - fabryka będzie wypiekała 50 ton chleba dziennie.

Wobec mającego wkrótce nastąpić przyłączenia spółdzielni piekarskiej „Przyszłość” do Powszechnej Spółdzielni Spożywców oraz w związku z uruchomieniem wspomnianej nowej mechanicznej piekarni, PSS stanie się największym dostawcą chleba w Łodzi, o dziennym wypieku 95-tu ton.

B.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową
Konto PKO — 903
KKO m. Łodzi — 100

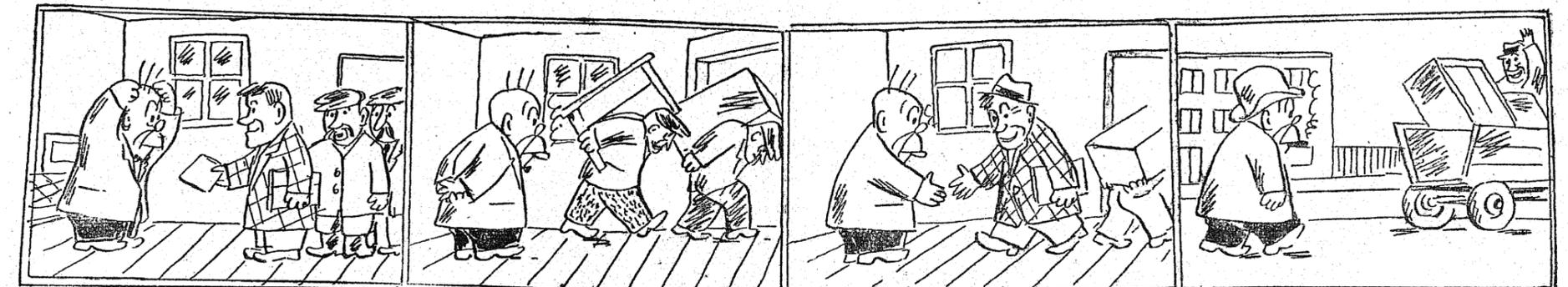
Ze Stronnictwa Pracy

Biura Sekretariatów Wojewódzkiego i Grodzkiego Zarządu Stronnictwa Pracy w Łodzi zostały przeniesione i obecnie mieszczą się przy ulicy 11 Listopada 3, front, I p., telefon Nr 136-98, adres teleg. Strop — Łódź.

METODYKA PLANOWANIA W PRZEMYSŁE
PIERWSZA W POLSCE PRACA, POSWIĘCONA ZAGADNIENIOM GOSPODARKI PLANOWEJ, DOSTOSOWANA DO POTRZEB STRUKTURALNYCH DZISIEJSZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO

WYDAWNICTWO
TOWARZYSTWA POWIERNICZEGO Sp. z ogr. odp. w Ł O D Z I, ul. WOLCZAŃSKA 234 a, — TELEFON: 135-39
CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 250.—
Objętość 120 stron druku form. tekstowej 120 x 180 mm. Zamówienia należy kierować pod adresem Wydawcy — jak wyżej.
(7462)

Krupka nie ma pieniędzy, więc musi oddać meble



Nadszedł termin ostateczny. Zjawia się urzędnik grzeczny.

Słodko pyta o gotówkę. Drapie się pan Krupka w główkę.

„Jeśli nie masz part pieniędzy, Dawaj meble jak najprędzej!”

Wziął O. U. L. skromne graty, Których nie chciał dać na raty.

820 meczów-98 sędziów w Łodzi

Trudny i niewdzięczny jest obowiązek sędziów piłkarskich. A jednak mimo wszystko okręg łódzki liczy ogółem 98 sędziów z czego 71 przypada na Łódź.

W 1921 roku powstało w Łodzi Polskie Kolegium Sędziowskie, które było instytucją niezależną. Dopiero w 1935 roku nastąpiła pierwsze reorganizacja i stworzono Wydział Spraw Sędziowskich przy Łódzkiej Okr. Zw. Piłki Nożnej.

W najbliższą niedzielę, sędziowie łódzcy obchodzą będą miłą uroczystość 25-lecia swego istnienia. Jubilatami są Zygmunt Krachulec i Hanke Zygmunt. Oni to właśnie przetrwali na stanowisku sędziowskim przez ćwierć wieku.

Dwadzieścia lat pracy sędziowskiej mają: Andrzejak Edward, Stępień Edward, Otto Zygmunt, Kowalski Zygmunt i Bira Stefan, a 15 lat: Przygoński, Winiarski, Jędraszczak, Rymkowski, Naporski, Sziperling i Grabowski.

Do grona zasłużonych jubilatów włączeni zostali trzej bardzo popularni w Polsce sędziowie mjr. Sznajder, Walczak M. i Romanowski Br. Znalezli się oni w Łodzi w okresie powojennym, a że posładali w innych okręgach „wysługę” lat przeto bardzo pięknie ze strony kolegów łódzkich, że uważali za stosowne o nich nie zapomnieć.

W czasie okupacji niemieckiej z grona sędziów łódzkich ubyla sporo ilość. Między innymi zginęli sędziowie jak Wardęszkiewicz, Werwas i Jańcz.

Sędziami ligowymi byli: Hanke, Otto, Stępień, Kowalski, Bira, Przygoński i Sziperling.

Pięknym rekordem 500 przeprowadzonych spotkań poszczycić się może dyr. Bronisław Romanow-

ski. Drugim rekordzistą jest Andrzejak — 350, a na dalszych miejscach Naporski — 330, Stępień — 300.

W tym roku ogółem WSS przeprowadził 820 spotkań piłkarskich nie licząc zawodów, które odbywały się bez wiedzy oficjalnych arbitrow piłkarskich.

Jubileuszowe uroczystości sędziów łódzkich rozpoczną się zbiórką przed kościołem św. Krzyża o godz. 9 wysłuchaniem nabożeństwa, a później udeję się na specjalnie zorganizowaną akademię. Program akademii przewiduje wygłoszenie krótkich referatów sprawozdawczych, odczytanie listy odzna-

czonych członków, wręczenie pamiątkowych odznak i wspólna fotografia zakończona zostanie uroczystością.

Sędziom piłkarskim należy się słowo uznania za tak nieraz trudne spełnianie obowiązków sportowych.

Choć nieraz na zawodach piłkarskich padają przykre słowa pod adresem tego czy innego arbitra, to jednak trzeba z całą satysfakcją podkreślić ofiarną pracę naszych sędziów piłkarskich. Zastępują oni pod każdym względem na znacznie większy szacunek i na obdarzenie ich znacznie większym zaufaniem.

Kto dotychczas walczył ze Szwedami

Pisaliśmy już o krótkiej stosunkowo historii spotkań bokserskich między Polską a Szwecją. Dotychczas rozegraliśmy ze Szwedami tylko 3 mecze. Obecny mecz będzie czwarty. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 1932 r. reprezentantami Polski byli wówczas: Misiurny, Polus, Cyranek, Klimczak, Garncarek, Chmielewski, Zieliński i Tomaszewski.

W drużynie tej widzimy kilku naszych znajomych. Przede wszystkim Klimczaka, no i obecnego trenera bokserów Geyera — Garncarek, który, niestety, przegrał wówczas ze Szwedem — Ecklundem. Natomiast Klimczak zdobył dwa punkty dla Polski, bijąc Lindquistą.

W 1934 roku Polskę reprezentowali: Jarzabek, Rogalski, Kajner, Bąkowski, Garncarek, Majchrzycki, Antczak i Piłat. W reprezentacji tej mamy również wielu znajomych i do dzisiejszego dnia czynnych jeszcze zawodników. Garncarek przegrał i tym razem. Przeciwnikiem jego był Petterson. W wadze ciężkiej zwycięstwo odniósł Piłat, bijąc Anderssona.

W 1939 roku skład był następujący: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat. Mało brakowało, żeby większość tych zawodników nie została wyznaczona i w tym roku na mecz ze Szwedami. Wiemy jak przedstawiała się bo-

wiem sytuacja z ustaleniem składu. Poważne szanse miał Koziołek, nie mniejsze również Woźniakiewicz i Pisarski. Tylko więc dwóch zawodników z drużyny reprezentacyjnej z 1939 roku stanęło po raz drugi na ringu w Sztokholmie. Są to: Kolczyński i Szymura.

Nie trzeba chyba dodawać, że w 1939 roku Kolczyński i Szymura zwyciężyli. Byli oni wówczas w swojej najlepszej formie.

Niezmierznie ciekawie przedstawia się statystyka w poszczególnych wadach. Otóż w wadze muszej odnieśliśmy dwa zwycięstwa (Misiurny i Rotholc), Jarzabek przegrał.

W wadze koguciej zwyciężył tylko Polus. Natomiast Rogalski w 1934 roku zremisował, a Koziołek przegrał.

W wadze piórkowej w 1939 roku odnieśliśmy jedyne zwycięstwo. Czortek pokonał Kurta Kraugera. Natomiast Cyranek zremisował, a Kajner przegrał.

W wadze lekkiej odnosiliśmy same zwycięstwa. Klimczak, Woźniakiewicz i Bąkowski pokonali swych rywali.

W wadze półśredniej straciliśmy cztery punkty, a zdobyliśmy tylko dwa przez Kolczyńskiego, który wówczas występował w wadze półśredniej.

W wadze średniej, tak jak w lekkiej zwyciężaliśmy. Nic dziwnego. Reprezentowali nas nasi najlepsi

LKS chce grać w niedzielę hokeja

Na boisku LKS rozpoczęto już czynić gorączkowe przygotowania w uporządkowaniu boiska hokejowego. Wczoraj nie wylewano jeszcze boiska, bo ziemia okazała się jeszcze niezbyt twarda. Najprawdopodobniej dzisiejszej nocy przystąpi się do wylewania stadionu. Jeżeli uda się utrzymać powierzchnię lodu, to w najbliższą niedzielę może odbyć się pierwszy mecz hokejowy.

Tymczasem hokeiści nasi rozpoczęli już treningi na zmarzniętym basenie pływackim.

W dniu dzisiejszym na zebraniu Ł.OZH na lodzie, wyznaczone zostaną terminy rozgrywek hokejo-

wych o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Zawody odbywać się będą nie tylko w niedzielę i święta, ale i w dni powszednie.

Najważniejszym rywalem LKS będzie zapewne drużyna ze Zgierza, która już w ubiegłym sezonie miała bardzo piękne wyniki sportowe.

Hokeiści

AIK Sztokholm depeszują

Do Łodzi nadeszła depesza od hokeistów z klubu AIK ze Sztokholmu. Szwedzi proszą o zmianę terminu przyjazdu do Polski. Jak wiemy, mieli oni grać w Łodzi i w Krakowie w pierwszych dniach stycznia 1947 r. W tym okresie do Sztokholmu ma przyjechać jedna z najlepszych drużyn hokejowych Ameryki i dlatego Szwedzi chcieliby do Polski przyjechać w nieco późniejszym terminie.

Niestety łodzianie nie mogą zgodzić się na zmianę terminu, bo kolidować to będzie z mistrzostwami Polski, mającymi się odbyć w Łodzi.

KS Zjednoczone w Sosnowcu

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody rewanżowe w piłkę nożną między R.K.U. (Sosnowiec) a K.P. Zjednoczone, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (3:1, w ubiegłym roku 4:0 dla K.P. Zjednoczone).

Drużyna K.P. Zjednoczone wyjechała na mecz w najlepszym składzie jednak bez chłopskiego Sikorskiego.

Mecz odbył się na ciężkim terenie z powodu opadów śnieżnych mimo to gra była bardzo żywa i interesująca. Mistrz Zagłębia do przewy prowadził 3:1 ze strzałów Słoty i Czerka, oraz pierwsza samobójcza dla Zjednoczonych Grządziel Leon gówka.

Po przerwie tempo gry wzmagają się i K.P. Zjednoczone mając przynajmniej przewagę strzela drugą bramkę przez Skowronskiego.

Gra kończy się przy aplauście publiczności, która opuszcza boisko zadowolona gdyż tak pięknej i żywej gry dawno nie widziała na boiskach Sosnowca. K.P. Zjednoczone mimo przegranej godnie reprezentowało łódzki sport piłkarski w Zagłębiu.

Pozdrowienia od bokserów „Zryw” z Budapesztu

Pięściarze „Zryw” nadesłali nam z Budapesztu pozdrowienia. Tekst brzmi dosłownie „Budapeszt 2.12.46 r. Pozdrowienia z pięknego Budapesztu dla „Dziennika Łódzkiego” zasylają bokserzy Zryw”. Następują podpisy: Lempart, Kłoda, Woźniakiewicz, Trzęsowski, Pietruszka, Kamiński, Czarncki, Taborek, Mazur, Pietrasik i T. Konarzewski.

Pięściarze nasi pocztówkę z Budapesztu, którą otrzymaliśmy wczoraj, wysłali przed pierwszym meczem w Budapeszcie z reprezentacją kolejarzy węgierskich. Jak wiemy, spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Za nadesłane nam pozdrowienia serdecznie dziękujemy.

Dziś Arco — IKP

W dalszym ciągu zawodów pięściarskich o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w klasie B, odbędzie się w dniu dzisiejszym rewanżowe spotkanie zespołów IKP — „ARCO”.

W ramach tegoż meczu odbędą się dodatkowe 2 spotkania w rozgrywkach finałowych pierwszego kroku: I waga piórkowa: Stankowski, Wima — Morawski. Zjednoczone: II waga piórkowa: Melkenbaum, TUR — Dumas, Zryw.

Początek o godzinie 19 w sali IKP, grodowa 18.

zawodnicy jak Chmielewski Majchrzycki i Pisarski. To były rzeczywiście asy polskiego sportu bokserskiego.

W wadze półciężkiej dwa razy przegraliśmy. Reputację naprawili nam jedynie Szymura w 1939 roku.

W wadze ciężkiej zwyciężył tylko Piłat w 1934 roku. Natomiast w 1939 roku ten sam Piłat przegrał w pojedynku ze słynnym Tandbergiem.

Jak będzie w niedzielę w Sztokholmie? Pytanie to absorbuje nas wszystkich. Bokserzy nasi znajdują się już w drodze. W dniu dzisiejszym opuszczają pokład okrętu i wylądają w porcie Treleborgu.

Podajemy skład Polski w 1946 roku: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimcecki.

Walne zebranie kolarzy

W niedzielę, 15 grudnia o godz. 10 m. 30 w pierwszym terminie, a o godz. 11-ej w drugim terminie, w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr 73/75 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Sekcji Kolarskiej DKŚ-u, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie — Kierownik Sekcji M. Karpiński, Wybór Przewodniczącego, Sekretarza i dwóch Asesorów, Odczytanie protokołów a) z Zebrania Organizacyjnego Sekcji, b) z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania. Sprawozdanie z działalności Sekcji za rok 1946, Wybór Nowego Zarządu Sekcji, Ważne wnioski.

Anatol Mikułko

W pogoni

Powieść

46)

Zwisały nogawki od spodni, rękaw białej bluzki, czy koszuli był rozpostarty poziomo na wietrze tak, jakby ktoś machał ręką na pożegnanie.

Jakże zmienne są koleje ludzkich spraw i rzeczy...

Wspomnienie tego, co przeżył w tych pokojach, było dla Andrzeja czymś bardzo droгим, nieskończenie pięknym i wzniosłym. A tu tymczasem w jego sanktuarium nowi lokatorzy urządzili sobie domowe pranie, suszyli bieliznę w oknach, przez które kiedyś, tuląc się do Hanka, podziwiał wspaniały widok Moskwy.

Nie miał i nie mógł mieć o to do nikogo żadnych pretensji. Ot, zestawiał ze sobą po prostu dwa kontrasty.

Tamto, co przeżył było już zamknięte skończone zadanie bezpowrotnie w przeszłość. Życie szło naprzód, zmieniały się okoliczności i ludzie.

Wojna nauczyła ludzi surowego życia, wyrzeczeń, ograniczeń, znoszenia niewygód.

Zewnątrz jednak w Moskwie nie znać było wojny. Samoloty niemieckie usiłowały wielokrotnie bombar-

dować miasto, ale bez większych rezultatów. Moskwę chroniła bardzo silna obrona przeciwlotnicza. Jeżeli nawet niektórym samolotom wroga udało się przebić przez zaprowy ogień artylerii i poczynić pewne szkody i zniszczenia — były one szybko naprawiane tak, że Moskwa wyglądała, jak zupełnie nietknięta.

Ba, postępowało tu, jakby już nie liczone się z niemieckim niebezpieczeństwem.

Wojskom sowieckim udało się zatrzymać hordy hitlerowskie, coraz pomyślniej rozwijała się kontrofensywa. Niemcy musieli opuszczać kolejno duże miasta rosyjskie, musieli je oddawać często szybciej niż zdobywali. Choć miasta te były przeważnie zniszczone i spalone fakt odzyskania ich napawał dumą i radością każdego obywatela Związku Sowietckiego.

Czyż mogło być inaczej? Cieszyli się i Polacy. Zwiastowało to przecież klęskę całego hitlerizmu i dawało nadzieję na odzyskanie niepodległości Polski.

Dzień odbicia z rąk niemieckich większego miasta czczono w Moskwie specjalnie. Późnym wieczorem po nadaniu przez radio komunikatu z frontu, całe miasto stawało w... ogniu. Urządzano tzw. salut. Kolejno, w krótkich odstępach czasu rozlegały się salwy artyleryjskie. Biło ponad sto dział. Strop nieba usłany był ogniem. Długimi kolorowymi wstążkami wzbijały się wysoko świetlne pociski. Towarzyszyły im różno-barwne rakiety. Pociski z ciężkiej artylerii wybuchały gdzieś bardzo wysoko, rozkwitując w ogniste krzewy.

Strumienie światła krzyżowały się ze sobą na ciemnym niebie, które wyglądało jak jeden wielki fantastyczny ogród w noc świętojańska.

Na ulice wylegały tłumy, ludzie stali z zadartymi głowami, nie chcąc niczego uronić z tego bajecznie barwnego widowiska. Robiło się tak widno, że bez trudu można było znaleźć na bruku nawet igłę.

Jakoś nie obawiano się w czasie tej uroczystej iluminacji nieprzyjacielskich nalotów, choć przecież światła mogłyby służyć za punkt orientacyjny. Nalotów istotnie nie było. Widocznie lotnictwo niemieckie nie potrafiło już zdobyć się na tak dalekie raidy. A może po prostu się bali?

Andrzej zakupił potrzebne instrumenty i narzędzia. Musiał niedługo wracać do obozu. Udał się jeszcze przed teatr, w którym występowała Redutowska. Odbył przechadzkę po ogrodzie, ścieżkami, gdzie kiedyś szli razem. Tu jakby się nic nie zmieniło. Cały park tchaął poezją i dawnym urokiem. Usłyszał jej szept? Nie, to w nagłym podmuchu wiatru miękko zaszeleściły drzewa...

W lokalu Związku Patriotów Polskich, dokąd wstąpił, by się dowiedzieć kiedy będzie ciężarówka do Sielc, Andrzej natknął się na swego przyjaciela literata Juszczyńskiego, który przyjechał z Kazachstanu.

(D. c. n.)

Migawki z procesu kolejarzy

Dziś o godz. 12 wyrok

W dniu dzisiejszym zapadnie wyrok w procesie kolejarzy oskarżonych o spowodowanie strasznej w skutkach katastrofy na stacji Łódź-Kaliska. Przewód sądowy wykazał w dużej mierze winę oskarżonych, pozostały jednak pewne wątpliwości. Podajemy je poniżej:

„NIEMY, ALE WYMOWNY DOWÓD”

W ten sposób nazwał prokurator mjr. Kanel, taśmę telegraficzną, znaną na stacji Lublinek po ucieczce dyżurnego ruchu Kazimierczaka.

Kazimierczak, przepuszczając przez Lublinek pociąg osobowy z Wrocławia nr. 534, usiłował nadać wiadomość o tym zgodnie z przepisami dyżurnemu ruchowi na stacji Łódź-Kaliska. Na taśmie widzimy wyraźnie znaki wywoławcze. „Wolanie” Kazimierczaka pozostało jednak bez odpowiedzi. Może telegrafistka Kluskówna zdrzemnęła się w tym momencie?

Czy rzeczywiście jednak Łódź-Kaliska nie zareagowała zupełnie na sygnał Kazimierczaka? Prokurator wskazał na taśmie kilka nierozumiałych znaków, następujących po sygnale wywoławczym Lublinka. Czyżby Łódź odezwała się? Nie jest to przepisowa odpowiedź na sygnał wywoławczy, ale może osk. Kluskówna przycisnęła klawisz aparatu nie rozbudzając się?

Kluskówna przeczy stanowczo, prokurator uważa tajemnicze znaki za dowód jej winy. Sprzecznosc tę rozstrzygnie dziś sąd.

BYŁ SPÓZNIONY CZY NIE?

Jeden z obrońców utrzymuje, że pociąg osobowy nr. 534 był opóźniony. Na dowód przytacza skrupulatne wyliczenie czasu z uwzględnieniem mostu na Nerze. Przez uszkodzony ten most każdy pociąg przeprowadzany jest przez pilota. Maszynista musi więc zwolnić bieg pociągu przed mostem, wziąć na parowóz pilota, przejechać most z szybkością 5 km. na godzinę, po czym znów zwolnić i wysadzić pilota. Opóźnia to pociąg o jakieś 6-7 minut. Prokuratorzy odrzucają tę koncepcję.

GDZIE BYŁ JAWORSKI?

Gdy pociąg osobowy nr. 534 stał pod semaforem, kierownik jego osk. Hładzik posłał konduktora Kowalczyka na koniec pociągu z poleceniem dla osk. Jaworskiego „ogrodzenia” pociągu petardami. Kowalczyk przeszedł przepisowo lewą stronę pociągu aż do końca, nie natknąwszy się na Jaworskiego. Dopiero po 3-krotnym wełnieniu Jaworski wy-

nił się po drugiej stronie pociągu. Fakt ten jest różnie komentowany przez prokuratora i przez obrońcę. Prok. por. Szewczyk przypuszcza, że w chwili gdy Kowalczyk szukał Jaworskiego i gdy uciekały drogocenne minuty, w których można było zapobiec katastrofie, ten gawędził sobie w wagonie z pasażerami. Obrona utrzymuje, że Jaworski był wtedy po prawej stronie pociągu i obserwował, czy nie pojawi się zielone światło na semaforze.

Zadymiony sygnał końcowy pociągu nie obciąża zdaniem obrony Jaworskiego. Zawinił tu zły gatunek nafty.

Łódź oczekuje w napięciu wyroku w sensacyjnym procesie. Jeszcze tylko kilka godzin. (o.)

Opodatkowanie lekarzy na Pomoc Zimową

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej zawiadamia, że Miejski Komitet Pomocy Zimowej opodatkował lekarzy w wysokości: 2 proc. od dochodu brutto na przeciąg 5-ciu miesięcy.

Zarząd Izby Lekarskiej zwraca się do Szan. Kolegów z apelem aby wpłacali sumy powyższe do KKO na konto MKPZ Nr 100.

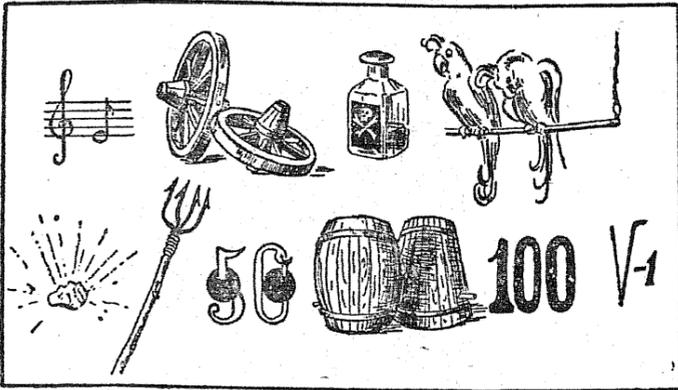
Wystawa widoków Warszawy

W ramach wystawy świątecznej w Spółdzielni Pracy Zw. Pol. Art. Plastyków w Łodzi, urządzono w jednej z sal wystawę widoków Warszawy (z okresu przed jej zbuczeniem przez Niemców). Autorem tych drobnych akwarel i rysunków jest senior malarstwa Tadeusz Cieślowski.

Subtelne i dyskretne w kolorystyce prace zasługują na uwagę widzów i dzających wystawę.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

12. REBUS. Ułożył „Orzech” (za rozwiązanie 3 punkty)



13. LAMIGŁÓWKA Ułożył „Emjot” z Ozorkowa (za rozwiązanie 2 punkty).



W powyższej figurze, przeskakując pewną jednakową ilość liter w kierunku ruchu wskazówki zegara, odczytać należy mądre hasło dnia.

14. ZAGADKI ŻARTOBLIWE

„Orzechowi” w odpowiedzi — „Bukowiec” (za rozwiązanie 6 punktów) Gdy burmistrz francuski przed ptactwem się zjawi, wnet oczom się patron złodziei przedstawi.

Kiedy w literę koń wlezie Zacznie odmawiać paciery. Niech orka jedna i druga litera się zajmie, To wyrośnie owoc co dzieciom tak bardzo smakuje.

Warunki uczestniczenia w Trzecim Turnieju Zadaniowym zostały podane w 309:496 numerze „Dziennika Łódzkiego” z dnia 9 listopada 1946 roku. Termin nadsyłania rozwiązań z bieżącego numeru upływa dnia 20 grudnia br. Rozwiązania należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem redakcji, z dopiskiem „Rozrywki Umysłowe”.

ROZWIĄZANIA

„Dz. Ł.” Nr 309: 496 z dnia 9 listopada 1946 roku.

1. Szarada: Pięk—na na—sza Łódź i jej o—ko—li—ce.
2. Rebus: Bój—si—ę—c—zł—wieka k—tury—„Bo” gasi „e”—nie bo—i.

Bój się człowieka, który Boga się nie boi.

„Dz. Ł.” Nr 316:503 z dnia 16 listopada 1946 roku

3. Rebus: Nawetka—lek—a—na „k” obie „ty”—n—a—rzeka. Nawet kaleka na kobiety narzeka.
4. Szaradka: To—po—ja.
5. Kalambur: Poli—szynel.

ODPOWIEDZI

10. Zofia Grabska. Wyjątkowo u—względniamy.

11. K. E. Pabianice. Przy układaniu szarad radzimy wzorować się na pracach zamieszczonych w naszym dziale. Prosimy o dalsze próby.

12. „Bukowiec”. Krzyżówka ew. pójdzie po przeróbce. Prawidłowa krzyżówka nie powinna zawierać wspaków, wyrazów w językach obcych, zamian liter i skróconych wyrazów. Rzeczoniki należy podawać w pierwszym przypadku. Przy budowie kalamburów winno się zachowywać kolejność słów dających rozwiązanie. Trzy skorygowane kalambury wykorzystujemy. Prosimy o nowe pomysły.

13. A. O. Kowary, pow. Jelenia Góra. Zadania anegdotalne są ciekawe, lecz drukujemy jedynie pomysły oryginalne. Prosimy o inne.

14. Janusz Jodłowski, Piotrków Tryb. Dziękujemy za zadania.

R. M.

Z wydawnictw

Metodyka planowania w przemyśle

Pod powyższym tytułem ukazała się nakładem Towarzystwa Powierniczego Sp. z ogr. odp. w Łodzi pierwsza w Polsce praca z dziedziny planowania.

Autorem są: inż. inż. B. Górewicz i R. Rejs. Instruktorzy planowania CZPW.

Jako pierwsza próba, podjęta przez praktykantów na podstawie ich długoletniego doświadczenia, przyczyniła się ona do szerszego zainteresowania zagadnieniami planowania i przygotuje grunt do przyswojenia i rozpoznania zasadniczych pojęć, niezbędnych do wprowadzenia racjonalnej gospodarki w przemyśle.

Z tych też względów powinna ona zainteresować dyrektora, planistę, księgowego itp. osób stykających się z zagadnieniami planowania.

Cena egzemplarza 120 stron druku wynosi zł 250 i jest do nabycia w Towarzystwie Powierniczym, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 234a, tel. 135-39.

Nowy numer Tyg. Gospodarczego

Organ Izby Przem. Handlowej w Poznaniu, Tygodnik Gospodarczy” w Nr 49-ym z 7-go grudnia bm. omawia w artykule naczelnym b. aktualny i żywo obchodzący kupiectwo projekt dekretu o uregulowaniu zagadnienia cen i kontroli w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Poza tym numer zawiera szereg informacji ważnych dla sfer gospodarczych, m. in. artykuły o kalkulacji kosztów bilansowych i o planie podziału kosztów własnych.

jk.

WOJOWODZTWA

Radomsko

Najmłodszy na Daninę Narodową

W dniu 2 bm. zgłosiła się do inspektora szkolnego p. J. Skubisza, delegatka młodzieży wszystkich szkół powszechnych powiatu radomszczańskiego i złożyła na jego ręce

120.000 tysięcy zł. na Daninę Narodową.

Suma ta została zebrana z dobrowolnych składek.

Łask Znalezione zmasakrowanych milicjantów

W lesie wronskim, gm. Widawa,

znaleziono w rowie przeciwczołgowym przykryte ziemią zmasakrowane zwłoki czterech milicjantów.

Są to funkcjonariusze powiatowej Komendy M.O. w Łasku. Adamkiewicz Jan, Florczak Mieczysław, Służ Bolesław i Szczepaniak Roger.

Odprawa

W Łasku odbyła się odprawa komendantów gminnych posterunków O.R.M.O., na której uzgodniono współpracę między trzema czynnikami bezpieczeństwa publicznego: O.R.M.O., M.O. i U.B., celem zapewnienia spokoju w terenie w czasie akcji przedwyborczej do Sejmu i w dniu głosowania.

Między innymi uzgodniono rozdzielanie butów amerykańskich i skóry dla członków O.R.M.O. z poszczególnych gmin.



Zjazd robotniczo-rolniczy

W niedzielę obradował powiatowy zjazd robotniczo-rolniczy, zwołany przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych. W wypełnionej po brzegi sali im. Kilińskiego — przemawiali przedstawiciele poszczególnych partii politycznych.

Głównym tematem była akcja przedwyborcza i znaczenie pierwszych wyborów do Sejmu w Polsce Demokratycznej.

100 parowozów

W dniu 8 bm. po dokonaniu średniej naprawy, warsztaty kolejowe w Piotrkowie oddały do użytku ruchu osobowego setny parowóz.

Na pięknie udekorowany dworzec wjechał od strony Kuluszek parowóz ze składem specjalnego pociągu osobowego wiozący gości-przedstawicieli kolejnictwa i władz wojewódzkich. Jednocześnie dokonano poświęcenia sztandaru kolejowej straży pożarnej i wbljanie gwóźdźki pamiątkowej. Na zakończenie uroczystości, odbył się koncert orkiestry kolejowej, nagrodzonej w konkursie orkiestr w Łodzi.

J. L.

Ciekawostki

Wyspa, która tonie

Ważna baza zaopatrzeniowa admiralicy angielskiej a ostatnio stacja komunikacji lotniczej przez Atlantyk, to Bermudy, Archipelag ten, leżący na wschód od wybrzeży Ameryki Północnej składa się z 360 wysepek koralowych.

Stwierdzono niedawno, że wyspy te powoli toną. Lecz nie tyle ciekawym jest sam fakt zapadania się w morze tych wysp, co metoda, jaką się posłużyło dla stwierdzenia tego zjawiska. Szybkość zapadania się wynosi zaledwie 10 cm. na jedno stulecie. Otóż na wyspie jest wiele grot z wielką ilością stalagnitów, to jest stożków wapienia, osadzonego drogą odparowywania kropel oceanicznych z sople wiszących u sklepienia. Z wysokości stalagnitów można wyliczyć ich wiek. Zatopione w wodzie dowodzą niezbicie, że morze zalało je już po ich sformowaniu, czyli przedtem dno grotu musiało być wyniesione ponad poziom morza.

NIEMIDZIALNE GÓRY

U źródeł Nilu na pograniczu Konga i Ugandy leży niewielkie pasmo Gór Księżycowych albo Ruwenzori. Były one kilkakrotnie odkrywane, a następnie wykreślone z map, jako nieistniejące. Już starożytni pisali

o nich, zaś w ostatnich latach ubiegłego stulecia odkrył je ponownie Stanley. Widział je naprawdę tylko z daleka, ale podróżnicy, jacy po nim dotarli do tych okolic twierdzili stanowczo, że góry takie nie istnieją.

Dopiero w 1906 roku książę Abruzzów, Włoch, dotarł do nich i nawet zdobył ich szczyty, wzniesione 5000 metrów ponad poziom morza. Okazało się, że góry te rzeczywiście są niewidoczne. Wilgotne powietrze gorących nizin, skraplając się w pobliżu śnieżnych szczytów, okrywa ją gęstą mgłą, nieraz na całe lata.

FOTOTROPIZMY

Czy ktoś z nas zastanawiał się kiedy czemu komary najchętniej atakują o zmierzchu, pluskwy gryzą w nocy, a muchy tną w biały dzień. Uczni dają na to odpowiedź krótką. Komar posiada fototropizm ujemny w stosunku do silnego światła, zaś dodatni do słabego, pluskwa odznacza się fototropizmem ujemnym, zaś mucha dodatnim.

Otóż fototropizm dodatni oznacza skłonność, ujemny zaś wstręt i unikanie światła. Silne światło wabi muchy. Pluskwy i komar unika go. Słabe światło zmierzchu przyciąga komary. Czują się w nim najlepiej.

Reagowanie na stopień nasilenia światła jest dla nas zupełnie zrozumiałe. Zbyt silne światło żarówki razi nas często. Śnieżne pola, skąpane w blasku słonecznym powodują nieraz ślepotę. Również i wśród nas trafiają się natury lubiące zmierzch gasnącego dnia.

NIE TONA

Marco Polo sławny podróżnik w nocy uchodził za kłamcę, opowiadając po swym powrocie do rodzinnego miasta, że pływał na okrętach, które nie toną i są lepiej przygotowane do morskiej podróży niż najlepsze jednostki floty weneckiej na morzu Śródziemnym.

Było to pod koniec XIII stulecia. Wiele wieków upłynęło, zanim wreszcie okazało się, że Marco Polo nie skłamał. Konserwatywne Chiny do dziś dnia używają swych dżonek do dalekich nawet wypraw morskich. Jak przed wiekami, tak i dziś mają one żagle nie z płótna, lecz z mat trawiastych. Taki statek nie tonie wcale — dzięki specjalnie zamkniętym przedziałom, zajmującym przód i tył tego żaglowca.

Łodzie ratunkowe zostały wprowadzone na współczesnych okrętach dopiero w ostatnich latach.

PIĄTEK 13 GRUDNIA

DZIS: Lucji, Otylii słow.: Władysława.

JUTRO: Spirydona i Alfreda; słow.: Stawibora.

- 1466 Umari we Florencji sławny rzeźbiarz włoski - Donatello.
1545 Otwarcie wiekopomnego Soboru Trydenckiego pod przewodnictwem kardynała Stanisława Hozjusza.
1797 Urodził się w Düsseldorfie poeta Henryk Heine.
1867 Umari jeden z najwybitniejszych polskich historyków - Artur Grottzger.
1924 Przyznanie literackiej nagrody Nobla Władysławowi Reymontowi za powieść p. t. „Chłopi”.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY: Woj. Urząd Bosp. - tel. 252-72, Pow. Urząd Bosp. - tel. 150-01, Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60, Kom. Pow. M. O. - tel. 185-02, Pogot. Rat. Miejskie - tel. 104-44, Pogot. Rat. Ubezpiec. - tel. 184-14, Pogot. lekarskie PCK - tel. 117-11, Straż Pożarna - tel. 8, Biuro numerów - tel. 199-00.

DZISZYBY APTEK: Dzisiejszej nocy używają apteki: Darnieckiego (Piotrkowska 127) Zajęzickiego (Zielony Rynek 87), Górczyckiego (ul. Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Fabianicka 56), Stećka (Limanowskiego 37).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) - godz. 19.15 - Opera W. Bogusławskiego „Cud mniemania czyli, Krah-wiacy i Górale”. Wspaniale opracowana widowiskowością tymb publiczności.
TEATR POWSZECHNY TIR (11-go Listopada 21) godz. 19.15 (komedia Bliznińskiego „Pan Damazy” ze znakomitą otwórcą roli tytułowej A. Zelwerowiczem i rozkoszną, pełną wdzięku Płewską.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (Przejazd 34) godz. 19.15 - komedia J. Anouilha „Spotkanie” z Szaflarską, Horecką, Duszyńska i Melina, cieszy się rzeźnym powodzeniem.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” (Piotrkowska 248) godz. 19.15 - prześliczna operetka Lehara „Cygańska miłość” daje wyborne pole do popisów Makowskiej, Halmirskiej, Piaseckiej i Martównie, ślaskiemu, Koszeli, Chorzeźskiemu, Sawinowi i Lasowemu.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) - godz. 19.30 „Moja żona Penelopa”.
TEATR GONG (Północna 11) - godz. 19.30 „Danina Humor” - Dymsha, Gierasienki.

Kina

ADRIA (Główna) - „Ulica zloczyńców”.
BALTYR (Narutowicza 20) - „Korsarze północny” (Kolorowy).
BAJKA (Franciszkańska 31) - „Jadzia”.
GDYNIA (Przejazd 2) - „Zamieć śnieżna”.
HEL (Legionów 2/4) - „Zamieć śnieżna”.
MUZA (Ruda Fabianicka) - „Gdy Madelon”.
POLONIA (Piotrkowska 67) - „Czarodziejski kwiat”.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76/78) - „Panna bez posagu”.
ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) - „Strachy”.
ROMA (Rzgowska 84) - „Zaklęta narzeczona”.
REKORD (Rzgowska 2) - „Dorożkarz Nr 13”.
STYLOWY (Kilińskiego 128) - „Blaśki i cienie życia kobiety”.
ŚWIT (Białucki Rynek 5) - „W okowach lodu”.
TATRY (Sienkiewicza 40) - „Dzisiaj i zawsze”.
TĘCZA (Piotrkowska 108) - „Panna bez posagu”.
WISŁA (Przejazd 1) - „Ulica zloczyńców”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) - „Jasnia pan szofer”.
WOLNOC (Napiórkowskiego 16) - „Wielki przelot”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Szary lord”.

Kino Wisła rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20 - w niedzielę i święta od godziny 14.
Kino Baltys rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 - w niedzielę i święta od godz. 14.30.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Komitet Organizacyjny Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego niniejszym zawiadamia, że w dniu 17 grudnia br. o godz. 18-iej w lokalu Łódzkiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA. Członkiem zwyczajnym może być inżynier i technik, obywatel polski, zatrudniony w przemyśle chemicznym. Członkami zwyczajnymi mogą być również inżynier i technik, obywatel polski, zatrudniony w technicy nie zatrudnieni, swoich zainteresowań mają znajomości przemysłu chemicznego, a nadto mistrzowie techniczni i osoby wyżej wyszczególnionych kwalifikacji. Istotę dzieł swej pracy, doświadczeniu i zdolności zajmują w przemyśle chemicznym stanowisko obsadzane zwykle przez inżynierów i techników. (7464)

Zaginęli ludzie

W dniu wczorajszym zbiegły się w Komendzie M.O. m. Łodzi aż 3 meldunki o zaginięciu osób. Wszystkie 3 wypadki noszą cechę tajemniczości i milicja zrobi zapewne wszystko, aby tę zagadkę rozwiązać.

Dnia 7 bm. w godzinach przedpołudniowych wyszedł z PCK woźny, Zygmunt Płoiński, zamieszkały przy ul. Kaliskiej 24, lat 46. Płoiński miał roznieść korespondencje urzędową do instytucji, położonych w różnych punktach miasta. Do dziś dnia nie dał on o sobie znaku życia. Każdy, kto posiadałby jakąkolwiek wiadomość o zaginionym, winien niezwłocznie zameldować o tym w Komendzie M.O., ul. Jarańska 21. Może urzędniczy instytucji przypomną sobie, czy odbierali dnia 7 b.m. korespondencję od woźnego PCK?

Niemniej zagadkowo przedstawia się zaginięcie Aleksandry Szulcowskiej. Dnia 8 bm. opuściła ona hotel „Polonia” przy ul. Narutowicza, w którym zajmowała pokój nr. 214, i odtąd wszelki ślad po niej zaginął. Zniknięcie dorosłej kobiety budzi zrozumiałe zaniepokojenie władz bezpieczeństwa.

Trzeci wypadek zaginięcia dotyczy 14-letniego chłopca, Daniela Ciesielskiego. Opuścił on dnia 10 b. m. mieszkanie rodziców przy ulicy Piotrkowskiej 115, i dotychczas nie powrócił. Ponieważ w tym wypadku chodzi o wyrostka, nasuwa się przypuszczenie, że miała miejsce częsta doś u chłopców w tym wieku ucieczka „do Ameryki”, względnie innej części świata. Miejmy nadzieję, że chłopca odnajdą.

Zebrania i odczyty

DZIS: W sali Polskiej YMCA, Moniuszki 4a, o godz. 19-iej odczyt na temat „Organizacja pracy ucznia jako jednostki i w zespole”. W lokalu Oddziału Wychowania Fizycznego, Piotrkowska 113, o godz. 19-iej zebranie członków Zarządu L.O.Z.L.A. W audytorium VI Politechniki Łódzkiej, Gdańska 155, o godz. 18-iej posiedzenie naukowe Łódzkiego Oddz. Polskiego Tow. Chem. i odczyt prof. dr. T. Urbańskiego p. t. „Postępy chemii organicznej w latach wojny”. W lokalu Zgromadzenia Kupców, ul. Piotrkowska 40, o godz. 19.30 zebranie ogólne branży perfumeryjno-kosmetycznej. W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272 b, o godz. 18-iej odczyt prof. Ułaszyna p. t. „Wschodnia granica Polski”. W lokalu Polskiej YMCA, Moniuszki Nr 4a, o godz. 17.30 walne zebranie Łódzkiego Okr. Związku Pływackiego.

JUTRO (14.12.45)

W klubie „Życia”, Piotrkowska 48, o godz. 19-iej odczyt prez. Mijala Kazimie rza na temat: „Ziemie Zachodnie”. W Zakładzie Botaniki Lekarskiej, Lindleya 3, III p., o godz. 18-iej odczyt prof. Marii Skalińskiej p. t. „Linie rozwoju genetyki nowoczesnej”. PIĄTEK 13 GRUDNIA 1946 ROKU 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy rano...”, 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry” 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegl. prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 (z Łodzi) Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Wywiad z Dyr. Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu Os. Inż. J. Po morskim. 2. Występy chóru świetlicowego Z. K. K. z Piotrkowa Trybunalskiego. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Pieśni starofrancuskie i flamandzkie w wyk. K. Madayskiej. 13.00 Muzyka rozrywkowa 14.00 (z Łodzi) Pog. społ. H. Adamczewskiej p. t. „Społem” w walce ze spekulacją. 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 14.15 (z Łodzi) Muzyka czeska (płyty). 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Trzej bracia”. 15.25 Aud. dla kobiet. 15.30 (z Łodzi) „Czytamy Konopnicką” - aud. literacka w opr. A. Kasprowicza. 15.40 (z Łodzi) VI-ta aud. z cyklu „Zagadki muzyczne” w opr. Eol. Busiakiewicz. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik. 16.30 Aud. słowno-muzyczna dla chorych. 16.45 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa” - pog. w opr. red. J. Piotrowskiego. 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.10 Koncert popularny. 17.40 „Na Ziemiach Odkrytych”. 18.00 Aud. wojskowa. 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego. 19.00 (z Łodzi) Pog. red. K. Turkiewicz. „O planie trzyletnim” część VII-ma „Przemysł włókienniczy”. 19.05 (z Łodzi) Odczyt popul. W. Grodzkiej p. t. „O walory formalne literatury dziecięcej”. 19.15 (z Łodzi) „Alicja przed mikrofonem” fel. S. Grodzkiej. 19.25 Koncert symfoniczny w przerwie dziennik z Wwy. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Radio-23.20 Program na jutro. 23.30 (z Łodzi) Koncert żywcem. 23.50 „Rozmowy z pisarzami”. 24.00 Ostat. wiad. dziennika. 24.20 Program na jutro. 24.30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

RADIO

dzieje, że zmęczony podróżą Daniel wróci wkrótce do domu.

Włamanie

Do mieszkania Michaliny Marciński, zamieszkałej przy ul. Tuszyńskiej 63 w dzielnicy Chojny, włamali się przy pomocy wytrycha złodzieje, zrabowali garderobę i bieliznę, po czym zbiegli w nieznanym kierunku. Za włamywaczami wszczęto pościg. (o.)

Uwaga stołówek

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, niniejszym podaje do wiadomości wszystkim Zarządcom Stołówek, pobierającym do m-ca października r.b. włącznie, przydziały żywnościowe na prowadzenie tychże, że ostateczny termin odbioru, przydzielonych towarów z magazynu Powsz. Spółdz. Spożywczy przy ul. Kilińskiego Nr. 81, upływa z dnem 15 grudnia r.b. Wydział zaznacza, że po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

KIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnięcia IV ej Klasy 48 Loterii

Table with lottery results for 100,000 zł, 50,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł, and 2,000 zł prizes. Columns list prize amounts and winning numbers.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

Niedzielne imprezy „Czytelnika”

W niedzielę, 15 bm. o godz. 11.30 w sali odczytowej Sp. Wyd. „Czytelnik”, Piotrkowska 96 - odbędzie się w ramach cyklu „Rozwój Kultury Europejskiej”, drugi z rzędu, bogato ilustrowany recytacja i śpiewem odczyt, poświęcony epoce romantycznej pt. „Juliusz Słowacki i Zygmunt Krasiński”. Prelegent - prof. Helena Duninówna, recytacje: Krystyna Gogolewska i Janusz Golec. W tę samą niedzielę, o godz. 16 odbędzie się w tejże sali „Czytelnika” odczyt prok. Jerzego Lewińskiego pt. „Od Monachium do Poczdamu”. Ceny biletów na oba odczyty: zł 40 normalny, dla młodzieży zł 30, dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik” i dla młodzieży w grupach ponad 10 osób zł 20.



Ksawery Ząbek wytarł tak hałaśliwie nos w kraciatą chustkę, że miałem ochotę dać mu w ząbek. Powstrzymałem się jednak i z zapatym oddechem wystuchałem następującego opowiadania: - Jako cel pierwszej wędrowki wybrałem sobie starożytną Fenicję, gdyż zawsze miałem wielo szacunku dla zamieszkującego ją pełnego inicjatywy ludu. Wsiadłem tedy w machinę mego wynalazku - historyożyrem zwaną nastawiłem odpowiednio strzałkę na skali chronologicznej i zapuściłem motor. Jak długo leciałem, nie wiem. Dość, że w pewnym momencie wyładowałem na jakimś piaszczystym wybrzeżu niedaleko miasta portowego. Nie zdążyłem się zastanowić, co mi czynić wypada, gdy podszedł do mnie mąż przeźwiśnej urody, ubrany w purpurową szatę sztyg złotogłowiem.

W krainie szabru Z lecha Ksawerego Ząbka

- Witaj, cudzoziemcze, - rzekł po staro-grecku - i powiedz mi, co cię tutaj sprowadza. Czy masz coś na sprzedaż? - A co chciałbyś kupić, szlachetny parze? - odparłem ze wzruszeniem w tymże języku, zrozumiawszy, że znajduję się w Fenicji. - Złoto, kosztowności, dolary. - Dolary?! - wykrzyknąłem zdumiony - a któryż to rok mamy obecnie? - 458 przed narodzeniem Chrystusa - odparł mój rozmówca. - To skąd wy przed narodzeniem Chrystusa możecie znać dolary? - O, my Fenicjanie znamy się na twardych i miękkich. No, wyciągaj pan sakwę. Przecież przyjechał pan do rias z XX-go wieku pò Chrystusie. Musi pan mieć dolary.

- Dobrze, - odparłem - a po ile mi zapłacicie? - Niech pan będzie spokojny. Zapłacę sownie. Stać mnie na to. Mam przecież 6 synów - kolonizatorów. - Cóż oni kolonizują? - Ano jeżdżą okrętami i zdobywają dla naszej kochanej ojczyzny coraz nowe kolonie. - To chwali im się bardzo. - Jeszcze więcej chwali im się, że o ojcu nie zapominają przy tej okazji. Bo, rozumie pan, oni kolonizując uprawiają taki mały, jak to my Fenicjanie mówimy, szaberek. Ot, biorą sobie pamiątki i zwożą do kraju. A że nie są samolubni, więc sprzedają te pamiątki innym obywatelom, żeby też mieli.

W tej chwili ojciec szabrowników gwizdnął i ujrzałem się otoczonym przez 6 dorodnych młodzieńców z zamaskowanymi twarzami. W rękach dzierżyli młodzi Fenicjanie obrażone miecze, co nie świadczyło dobrze o ich zamiarach. - Nuże, - krzyknął jeden do mnie - dawaj zegarek! - Rozbijaj się! - zawołał drugi. - Ubranko z bielskiego materiału - przyda się nam. Dołączymy za nie parę kawalków. Zabrali mi wszystko. Dobrze, że historyożyrom zostawili. Nastawiłem strzałkę na XX wiek i pomknąłem co historyożyrom wyskoczy z powrotem do współczesności. WŁAD.

Dymsha w „Gongu”

w ostatnim programie „GONGU” „DANINA HUMORU” specjalnym humorem wyróżniają się skecze: „Koniec rodu Ordynackich” oraz „Jubileusz Mistrza”. Ten ostatni jest satyrą na liczne obecne jubileusze. Udział biorą: Dymsha, Gierasienki, Janowska, Karska, Wilczyńska, Bolkowski, Darski, Morawski, Szałwajcer i „Wesoła Płotka” rewiwersów. - Teksty: Tadeusza Chrzanowskiego, Świeżawskiego i Wrocławskiego.

Przedsiębiorstwo Papierniczo-Przetwórcze ŁÓDŹ, UL. NARUTOWICZA 42, TEL. 183-15 uruchomiło mechaniczny wyrób wszelkiego rodzaju pudełek tekturowych z własnego i powierzonego materiału. (6011-p)

MATERIAŁY TEKSTYLNE dla branż włókienniczych, posiadających karty rzemieślnicze i wydaje SPÓŁDZIELNIA „WŁAKNO” - PIOTRKOWSKA 78 do dnia 15 grudnia r. b. Po tym terminie wyżej wymienione materiały wydawane nie będą. (ag 434)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY,
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47.

KLASERY do ZNACZKÓW

FILATELISTYCZNYCH

na desy do

Sekcji Filatelistycznej Zw. Prac. P. T.
(ul. Daszyńskiego 36)

Do nabycia w każdej ilości. (kr. 526)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

ZENIT

wł. WLAD. POZDZIEJ — ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73, tel. 173-97

poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Ceny najniższe. Skład bogato zaopatrzony. Przedstawicielstwa: BYDGOSZCZ — GDAŃSK — WARSZAWA.

LEKARZE

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 106. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (ag)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 42. 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr ANATOL MIKUZKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuski 98, m. 2. (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr med. HERBER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5300)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (4016)

Dr KONAR WACŁAW — choroby łożyska, kłeszek, wtroby, Narutowicza 56, telefon 119-59 przyjmuje 3-6.

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (ag)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne. Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektroterapią. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-31.

Dr W. STEIN, choroby nerwowe, Śródmiejska 7, tel. 192-55, przyjmuje 4-6. (5644-p)

Dr MIECZYŚLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 2. — Przyjmuje 8-10 i 4-7.

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. Telef. 269-96. (613)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. — Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6. Telefon 269-01. (ag)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 3. — telefon Nr 183-16 — wznówił przyjęcia. Godz. przyjęć: 3-5 po poł. (4846)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9-12 i 5-7. (3526/p)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — powrót. — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje 2-5. (ag)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (5368-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ŚWIĄTECZNE KARTY, paski, reliefy, szopki, bibułki kolorowe, lameta, włosy anielskie, świeczki, kalendarze, ścianki, — ceny hurtowe, poleca „Składnica Biurowa” — Łódź, Piotrkowska 69, telefon. 116-60. (kr. 517/M)

SAMOCHOÓD ciężarowy 2, do 2,5 tony, budowy amerykańskiej, angielskiej w dobrym stanie na chodzie zakupi z wolnej ręki Fabryka wyrob. pończosznicych „K. Einbrodt, A. Abel i S-ka” Łódź, ul. Pojezińska 5, tel. 178-62. (7442)

ZIMNE OGNIĘ, pięknie się palące. Skład fabryczny: Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (ag. 427)

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (ag. 346)

KUPCY przyjeżdżający do Łodzi nabyć mogą szale wezniane i tańsze w wytwórni. Dojazd tramwajem 10 do Wodnego Rynku. Adres: Nawrot Nr 82, pierwsze piętro. (7433)

ŚWIECZKI i ozdoby choinkowe. Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49. (ag. 427)

WŁOSIANKĘ różne szerokości sprzedaje hurtowo wytwórnia Włochy k/Warszawy, Bratnia 8, Filipczak. (kr. 2037)

DO SPRZEDANIA: 2 sztancówki, 1 rysówka, 1 bigówka, 1 do szycia na piasek. Tel. 183-15. (6134-p)

MOTOCYKL 350-600 cm kupię w b. dobrym stanie, tel. 184-13. (P. 2244)

WŁOS ANIELSKI na wagę 300 zł kg. Bazar Katolicki, Sienkiewicza Nr. 49. (ag. 426)

SREBRO, złoto — złom. Kupuję, płacę najwyższe ceny. Zakład zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (7414)

CZĘŚCI SAMOCHOODOWE, opony kupujemy, najlepsze ceny. Zamenhofska 30. (7364)

BEULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wt.)

KAUCZUK naturalny, syntetyczny bunę kupujemy „Reklama”, Piotrkowska 46 tel. 178-59. (R. 159)

CHOINKOWE ŚWIECIDEŁKA POLECA wytwórnia wyrobów szklanych. Piotrkowska 112-19 do dziesiętej wieczór. (6064-p)

STOŁOWY, stylowy do sprzedania. Plac Kościelny 7. Zakład meblowy. (6139-p)

ZAKAPLACZE, szpryce, mlekiem, gę, smoczki i inne, sprzedaje po cenach fabrycznych Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. (kr. 2074)

WODY SZCZAWNIKOWE aptekom, drogeriom sprzedaje A. Nemetsche, Kraków, Poselska 18, tel. 506-57. (kr. 1741)

ZEGARKI szwajcarskie wszelkich typów, wyroby srebrne i złote najtaniej poleca „Okazja”, Kilińskiego Nr 47. (ag. 439)

KUPIE walce do walcowania drutu. J. Mokrosiński, Stalina 56. Tel. 181-62. (6142-p)

TEGO jeszcze nie było! 30 zł tużin. Najtańszy popularny świecznik choinkowy. Sprzedaż: „BEKA”, Piotrkowska 218, tel. 121-64 Barwina, 11-Listopada 42 — ządać wszędzie. (t.)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (Ag. 383)

KUPIEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne Pl. Wolności 2, m. 2 (w podwórzu, na lewo), parter. (p. 2117)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakup! każda ilość „Enola” Łódź, Napiórkińskiego 24 tel. 177-00. (P. 2218)

SPRZEDAM tresowanego, zęba psa (doga) 11/2-rocznego. Sienkiewicza 3/5, Anciewicz. (6126-p)

FOTOAPARATY wszelkich wymiarów KINOKAMERY najtaniej poleca „OKAZJA” Kilińskiego 47. (ag. 429)

SKLEPOWE urządzenie do sprzedania. — Wiadomość: Piłsudskiego Nr 69, u dozorczy. (7400)

KUPIE samochód 3-tonowy natychmiast oraz igły szwalnicze i dzielnarskie. Wiadomość: Tel. 162-48. (611-p)

„MERCEDES” osobowy 6-cio cylindrowy okazynie do sprzedania, Zamenhofska 30. (7468)

PASTE do obuwia sprzedaje wytwórnia „Promień”, Sienkiewicza 68. Ceny fabryczne. (P. 2257)

NA GWIAZDKĘ patefon i płyty z f-my „Melodifon”, 6-go Sierpnia Nr 23. (ag. 442)

KUPIE overlock trzy nitkowy — chętnie „Union-Special”, tel. 186-67, godz. 2-4. (6178-p)

ŚLUSARNIĘ odstąpię, dowiedzieć się Piotrkowska 83, m. 18. (6176-p)

6 MÓRG ziemi w Kałach do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Brzezińska 18, I piętro, Marcinski, godz. 1-4. (7451)

SAMOCHOÓD ciężarowy okazynie „Steyer” 2,50 tony, 2 zapasowe ogumione koła oraz silnik po 5.000 km. Stan prima. Wiadomość: Firma Kazimierz Madej, tel. 272-08. (ag. 440)

DROBNE OGŁOSZENIA

ŚWIECZKI choinkowe, zimne ognie, lameta i bomby najtaniej w „Reklamie” Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu). (R. 146)

OKAZYJNIE sprzedam rower męski. Zawadzka 9, m. 11, godz. 2-4. (6177-p)

KUPIEC branży konfekcyjnej, solidny, posiadający gotówkę przystąpi do spółki, dopomoże w interesach Pani samotnej. Małżeństwo nie wykluczone. Łódź 1, Poste restante. Okazycielowi banknotu Nr 426.238. (7434)

INSTRUKTOR rolny przyjmie każdą pracę biurową. Do Administracji pod „6175-p”. (6175-p)

Problem mieszkaniowy



(rys. z angielskiego pisma „Daily Mail”)

Ogłoszenie takiej treści Wywieszono na parkanie: „Jeśli bomba ci zniszczyła Kamienicę i mieszkanie,

Możesz zgłosić się natychmiast Pod poniżej zamieszczony Adres, gdzie się wynajmuje Niepotrzebne, stare schrony”.

POSZUKIWANIE PRACY

MAJSTER - mechanik zna pracę i przeprowadza remonty maszyn do szycia zwykłych i specjalnych dzianisk, saneczkowych (linksy), motorowych. Oferty do Administracji „Dokładny”. (6166-p)

TECHNIK włókienniczy wolny od zaraz przyjmie pracę najchętniej w dziale administracyjnym. Do Administracji pod „Farbiarz”. (6179-p)

MŁODA rutynowana ekspedientka poszukuje pracy, branży spożywczej. Zgłoszenia do Administracji „Samodzielna”. (7450)

MATURYSTKA szuka pracy pomocy biurowej, kasjerki lub innej. Oferty do Administracji pod „Maturzystka”. (6188-p)

MŁODA, z małą maturą poszukuje pracy biurowej, znajomości maszynopisania. Oferty do Administracji pod „Basia”. (6187-p)

BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę. Zgłoszenia: Armii Ludowej Nr 29, m. 9. (7443)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PRACOWNICY domowej poszukuje natychmiast. Dowborczyków 4/2, „Samodzielna”. (6163-p)

Redaktor naczelny **ANATOL MIKUZKO**

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13. Sekretarz Redakcji od 10-12 do 12-13, telefon 123-33. — Redakcja rekwizytów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. **CENY OGŁOSZEŃ**: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. **Nabrogi** zł. 15. — za milimetr szpalty. **Drobne** zł. 10. — za wyraz (najmniej 100. — zł). **Poszukujące** pracy i rodzin za wyraz zł. 5. — (najmniej zł. 50). **W numerach** niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. **Rachunek** czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**

Oficyna w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

CENTRALA Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Łodzi, Al. Kościuski Nr 46, przyjmie 2 rutynowanych księgowych - bilansistów objazdowych. Wynagrodzenie zależnie od umowy. (ag. 435)

GOSPODIA z umiejętnością gotowania potrzeba. Zgłoszenia z referencjami. Piotrkowska 70, firma Marie-Claire (w podwórzu). (ag. 436)

POTRZEBNA natychmiast samodzielna maszynistka na okrągłe maszyny pończosnicze. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 103, m. 29. Od 3-6. (6133-p)

PANSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 12 zatrudnia: 1) Majstrów na (kmalnie), 2) Tkaczy, 3) Prządki na przedziałnie, 4) Pomagaczki na przedziałnie, 5) Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P.Z.P.B. Nr 12 — Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 78 (dawnej ul. św. Andrzeja). (7434)

POTRZEBNE pakowaczki do wytwórni cukierków. — Mazurska 28 (Chojny). (6140-p)

POTRZEBNI zastępczyni kierowniczkich stołówek, pomoc biurowa, woźny, dozorca dzienny. Zgłoszenia z własnoręcznie pisany krótkim życiorysem, codziennie od 13 do 14 — Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu, Łódź, Kilińskiego 24. (6192-p)

PRYWATNA firma poszukuje pomocnicy buchaltera ze znajomością maszynopisania, oraz gońca. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia osobiście od 15-17 do 17-17 ul. Piotrkowska 91, Dom Sanitarny. (6186-p)

POTRZEBNA szpularka na jedwab. Limanowskiego 17, tel. 116-89. (7444)

PRACOWNICA domowa z gotowaniem oraz wychowawczyni do dziecka, potrzebna natychmiast. Warunki dobre. Kilińskiego 114, m. 1. (7441)

POTRZEBNA samodzielna pracownica domowa z gotowaniem. Warunki dobre. Żeromskiego 12, m. 19. (6182-p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGINĄŁ terier ostrowosy (suczka). Młody. Odprowadzić za nagrodą. Piotrkowska 82-29. Telefon 259-60. (7418)

PRZYBŁAKAŁ się pies wilk-mieszaniec do odebrania za zwrot kosztów. Literacka 16. (6106-p)

ZGINĄŁ portfel ze zdjęciami oraz kwitami na nazwisko Maria Pokorska. Znalazca przesyony o zwrot zawartości p. adr.: Roosevelt 5, m. 5. (7440)

SKRADZIONY dowód kolejowy, kwit węglowy na nazwisko Bagrowskiej Anieli — unieważniam. (7437)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Opoczno na nazwisko Dębowski Jan. (kr. 2101)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Piękarska Czesława, zam. Konstanczyn, pl. Kościuski 11. (6190-p)

ZAGINĄŁ pies, wyżeł, wabi się „Don”. Oddać za nagrodą. Łódź, Piotrkowska 39, „Centralina”, tel. Nr 183-96. (6189-p)

DNIA 9 grudnia wyszła z domu i zaginęła w godzinach rannych Stefania Biedrzycka, lat 52, brunetka, średniego wzrostu, ubrana w czarne futro, półbuty, czarna spódnica, czarna sweter — zamieszkała przy ul. Kilińskiego 113. Ktoby wiedział o zaginięciu przesyony jest o wiadomości. Kilińskiego 113, telefon 152-47. (7470)

ZGUBIONO pasek od sukni nomadycznej Katedra a Radwańska. Proszę odnieść: Czerwona 6 — Internat. (6190-p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartkę żywnościową z miesiąca października oraz legitymację służbową Nr 158/1, wydana przez Dyrekcję okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi na nazw. Wiśniowskiej Marty. Wólczajska 197. (6189-p)

ZGUBIONO palecwkę na nazw. Majewska Jadwiga, zam. Aleksandrów ul. Spacerowa 15. (6173-p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź Powiat, palecwkę, bilet kolejowy miesięczny, leg. Szkoły Samochodowej na nazwisko Smoliński Czesław, zam. Wiśniowa Góra. (6174-p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową na nazwisko Milczarek Władysław, Bedoń, gm. Galikówek, pow. Brzeziny. (prz.)

UNIEWAŻNIAM zgubioną palecwkę na nazw. Lipiński Roman, Tuszyń, Remiszewskiego 24. (7432)

DNIA 10. 12. r. b. skradziono w tramwaju palecwkę na nazwisko Potiechin Helena, 2 kartki żywnościowe za m. grudzień i styczeń na imię Tomasz i Heleny Potiechin, leg. członkowska oraz kupon wydane przez sklep Spółdzielni Nr 139 w Łodzi. Powyższe dokumenty uprasza się zwrócić pod adresem Tomasz Potiechin, Łódź, ul. Stoczek 12 m. 17. (7453)

LOKALE

WŁAŚCICIEL hurtowni, przyjezdny, poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Pilne”. (6109-p)

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, wygodne, słoneczne w Łodzi, na takie samo w Szczecinie. Zgłoszenia pod „Pilne” Dziennik Łódzki. (7435)

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia od 7-10 do 9-10 wiecz. Telefon 177-64. (6185-p)

LICEALISTKA od Szanieckiej poszukuje pokoju lub pomieszczenia przy rodzinie. Oferty do Administracji pod „Licealistka”. (7447)

POKOJU poszukuje natychmiast dobrze sytuowana studentka, cena obojętna. Oferty pod „B”. (6193-p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (Kr. 2091)

KORRESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii, Opoczno, Limanowskiego 34. Magistrant Alpatow. (7432)

MATRYMONIALNE

MŁODY, wyższe studia, z braku znajomości pragnie poznać panie do lat 40. „Felix”. (7438)

POZNAM pana samotnego, łagodnego charakteru od 30-40 lat, bez nałogów. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Z. W.”. (6094-p)

ROŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (ag. 252)

UWAGA! Zamienię opony rozmiar 550 x 17 na 450 x 17, 5 szt. z detkami. Piotrkowska 238 C.A.P.P. (6171-p)

ARTYSTYCZNIE ceruje wszelką garderobę. Śródmiejska 6, front, I p. m. 5. (ag. 274)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (6169 p.)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły łaciny, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego — Kilińskiego 36. (7408)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT czynny. Zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Narutowicza 8. (7416)

BYŁY współpracownik firmy T. Filipki z Wilna — Stanisław Czesław otworzył pracownię jubilersko-zegarmistrzowską ul. Dr. Próchnika Nr 12 (Zawadzka). Wykonuje wszelkie prace jubilersko-zegarmistrzowskie, solidnie — szybko — tanio. (ag. 403)

WULKANIZACJA detek samochodowych, śniegowców, naprawa rowerów, motocykli, ul. Żeromskiego Nr 16, Gumiński. (Ag. 375)

PANA, któremu zapakowano wąż z paczką książek stalunkową, proszę o zwrot. Pracownia krawiecka, 11 Listopada 20. (6184-p)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY Piotrkowska 84, front. — Rosyjski, Angielski, Hiszpański, Francuski, Niemiecki. Uwierzytelnianie odpisów. Redagowanie